

**Jan Miazek, Marian Pisarzak, Jan
Janicki, Bogusław Nadolski**

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 64/4, 113-135

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: I. LITURGIA W EUROPIE – DAWNIEJ I DZIŚ. II. FORMACJA LITURGICZNA KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA W ZGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW W POLSCE. III. SPRAWOZDANIE Z XXIX SPOTKANIA WYKŁADOWCÓW LITURGIKI.*

I. LITURGIA W EUROPIE – DAWNIEJ I DZIŚ

O Europie mówią i piszą dziś wszyscy, jest to temat dominujący w środkach społecznego przekazu. Dzieje się tak dlatego, że w Europie dokonują się wielkie zmiany w dziedzinie polityki, ekonomii, kultury, jak również w życiu społecznym. Kościół na swój sposób uczestniczy w tych wszystkich złożonych procesach. Przez całe lata bardzo zakorzeniony na Zachodzie, dziś odkrywa Wschód, szuka sposobów budowania jedności i zrozumienia. Obserwujemy to tak w dziedzinie teologii jak i praktyki duszpasterskiej. „Rivista liturgica”, dwumiesięcznik poświęcony liturgii, podwójny numer 4-5 (lipiec-październik) z 1993 roku poświęca liturgii w Europie: *L'Europa delle liturgie - ieri e oggi*. We wstępie czytamy, że pismo chce spojrzeć na Europę dawną, gdzie jedna liturgia chrześcijańska kwitła w bogactwie swych form i na Europę dzisiejszą, gdzie po reformie soborowej jedna liturgia odkrywa nowe możliwości w ukazywaniu swego duchowego bogactwa. Dobrze się stało, że ten znany periodyk podjął tę problematykę usiłując dokonać pewnego podsumowania dzieła odnowy. Odwiedzając różne kraje Europy stykamy się również z liturgią w nich sprawowaną. Wiemy, że jest to, jak w całym Kościele, liturgia rzymska, ale sprawowana w miejscowym języku przyjmuje pewne, sobie właściwe cechy. Nadal widzimy jedność liturgii Kościoła, ale zarazem obserwujemy jej znaczne już zróżnicowanie. Czasem pytamy: jak tak pozostanie czy też zróżnicowanie pójdzie dalej; gdzie są granice adaptacji i jak będzie w przyszłości.

Aby zrozumieć teraźniejszość, dobrze jest spojrzeć w przeszłość: tak właśnie uczynili redaktorzy omawianego numeru. Numer otwiera artykuł poświęcony liturgii rzymskiej „czystej”, następnie ukazana została liturgia rzymska w Rzymie i poza Alpami oraz inne liturgie zachodnie. Dopiero po tym spojrzeniu na „wczoraj”, spoglądamy na liturgię w Europie „dzisiaj”. Nie ma w numerze obrazu liturgii w Europie słowiańskiej, nie ma też pytania o stan liturgii w Polsce. Lektura całego numeru pozwala jednak nam spojrzeć z tej szerokiej perspektywy na obecną liturgię Kościoła w Polsce o wiele głębiej i obiektywniej. Taki cel przyświeca prezentacji tego numeru „Rivista liturgica”¹.

1. Liturgia rzymska „czysta”

Liturgia rzymska stała się liturgią Kościoła katolickiego na Zachodzie i ciągle przyciąga uwagę badaczy historii liturgii. Jak wyglądała autentyczna liturgia rzymska w swej pierwotnej formie, wolna od późniejszych dodatków i naleciałości: na to pytanie nadal właściwie szukamy dokładnej odpowiedzi. Czy istniała liturgia rzymska w swej „czystej formie”: problem ten podejmuje A.M. T r i a c c a w artykule otwierającym numer. Z właściwą sobie metodologią i przenikliwością poddaje krytycznej ocenie wiele dotychczasowych twierdzeń i przyjmowanych powszechnie opinii. Tytuł artykułu *Pomiędzy idealizacją a rzeczywistością: liturgia rzymska czysta?* wskazuje już kierunek myśli autora. Warto zapoznać się z tym materiałem, bowiem wtedy nieco inaczej ujrzymy całe zagadnienie. Chociaż pewne twierdzenia autora wydają się iść za daleko, to jednak pobudzają do nowych przemyśleń².

* Redaktorem biuletynu jest ks. Bogusław N a d o l s k i TChr., Warszawa-Poznań.

¹ „Rivista liturgica”, Luglio-Ottobre 1993, nr 4-5.

² A.M. T r i a c c a, *Tra idealizzazione e realtà: liturgia romana «pura»?* RL 80(1993) nr 4-5, 413-442.

Czy są to cechy tylko liturgii rzymskiej?

Dla historyków liturgii nazwa „czysta liturgia rzymska” oznacza liturgię, która powstała w Rzymie i przeszła do Kościołów lokalnych pozostających pod jego wpływem. Rozwinęła się ona w pełni po uzyskaniu przez Kościół wolności, zaś od V do VIII wieku przeżywała swoje apogeum. Znani badacze liturgii jak E. Bishop, T. Klauser, M. Righetti i J.A. Jungmann starali się opisać tę liturgię i podać jej charakterystyczne cechy. Wskazywali na łacinę jako jej właściwy język, na typowe dla niej formuły liturgiczne, bogactwo twórczości, głębię teologiczną modlitw, jasność sformułowań, uroczystość i zarazem prostotę stylu, powściągliwość w gestach, wrażliwość na sprawowane misterium, na troskę o obiektywność itp. Przyjrzyjmy się teraz głównym cechom rzekomo typowym dla liturgii rzymskiej.

Język łaciński: łacina nie jest jedynie językiem liturgii rzymskiej, ale także innych liturgii zachodnich. Można powiedzieć, że właściwa liturgia rzymska poszła jedynie za przykładem Afryki Północnej, gdzie już na początku III wieku zaczęto się posługiwać łaciną. Użycie łaciny w liturgii rzymskiej wymaga nadal dokładniejszego zbadania, nie było to przecież proste przetłumaczenie dotychczasowych tekstów. Powstaje pytanie jak daleko poszło dostosowanie łaciny liturgicznej do mentalności języka greckiego dotychczas stosowanego w kulcie, była to prawdziwa inkulturyzacja czy też jedynie świadome przystosowanie. W każdym razie samo użycie łaciny nie należy do cech charakterystycznych „czystej” liturgii rzymskiej jak przyjmowano dotąd.

Tworzenie modlitw liturgicznych również nie jest typowe jedynie dla liturgii rzymskiej. Podobnie dużo modlitw, a może jeszcze więcej stworzyła liturgia hiszpańska czy ambrożyjska. Jedynie styl tych modlitw mógłby stanowić *specificum* tej „czystej” liturgii rzymskiej. Znów jednak należy dokładnie zbadać formy modlitewne typowe dla liturgii rzymskiej: jakie gesty i słowa liturgiczne są typowe lub wyłączne dla liturgii rzymskiej?

Obrzędy liturgii rzymskiej: liturgia w swej treści zawsze pozostaje w jedności z depozytem wiary, *lex orandi* musi wyrażać *lex credendi*. Jest jeszcze w liturgii trzecia dziedzina – *lex vivendi*. W liturgii uczestniczą przecież wierni żyjący w danej kulturze, którzy wnoszą do liturgii swoje życie. Należy sądzić, że ewentualne *specificum* liturgii rzymskiej byłoby najbardziej widoczne w tej płaszczyźnie. Pytamy: w jaki sposób i w jakim stopniu obrzędowość liturgii rzymskiej wychodziła od człowieka. Znów należy zbadać w jakim sensie i w jakich granicach „czysta” liturgia rzymska była owocem dostosowania lub inkulturyzacji.

W jednej kulturze rzymskiej istotowo jednolitej istniały jednak różne liturgie: znaczy to, iż poszczególne ludy miały możliwość określenia swej liturgii, dostosowywania jej do swego sposobu przeżywania kultury rzymskiej i do stopnia uczestniczenia w niej. Z tej możliwości naprawdę korzystano. Istnienie różnych liturgii wskazuje, iż w cesarstwie istniały już siły odśrodkowe, które w chrześcijaństwie znajdowały oparcie i miejsce aktualizacji.

Powyższe uwagi o cechach rzekomo typowych dla liturgii rzymskiej wskazują jak bardzo należy uważać przy przyjmowaniu powszechnie znanych opinii.

Czy istnieje „czysta” liturgia rzymska?

Liturgia rzymska powstała i rozwijała się tak jak każda inna: wychodząc od jądra wspólnego całej liturgii chrześcijańskiej stopniowo kształtowała się, rozrastała i ubogacała. Liturgia rzymska „czysta” sięga V wieku i zaczyna swoją wędrówkę, obejmując inne kraje, spotyka się z innymi ludami i kulturami. Istniała zatem liturgia rzymska, ale zawsze właściwie była ona w rozwoju. Rozwój zaś to twórczość, dostosowywanie obrzędów i modlitw do zmieniających się przecież pokoleń wierzących. W tak pojmowanej liturgii istniało jednak „coś”, co podlegało rozwojowi, „coś” ponadczasowego, naznaczonego wiecznością. Jeśli tak spojrzymy na liturgię rzymską, to musimy dojść do przekonania, że tzw. liturgia rzymska czysta właściwie nie istniała nigdy; jeśli zaś przyjmiamo, że jednak istniała, to musimy przyznać, że to nie była nigdy ta sama liturgia w dosłownym tego słowa znaczeniu. Niemożliwe jest przecież trwanie liturgii w niezmiennym stanie przez prawie trzy wieki: byłaby to liturgia całkowicie statyczna, zastygła w bezruchu.

Dla historyków liturgii tzw. czysta liturgia rzymska stanowi niezmienny punkt odniesienia i dokonywanych porównań. Postawmy jednak nieuniknione pytanie: czy nie stworzono pewnego ideału liturgii tak potrzebnego przy prowadzeniu badań; czy nie mamy tu

do czynienia ze swoistym romantyzmem liturgicznym, pewną sublimacją historyczną; czy nie przemawia za istnieniem pewnego czystego wzorca prosty wzgląd praktyczny: w obecnej sytuacji liturgicznej Kościoła dobrze byłoby mieć pewien wzór, niejako miernik jedności.

Czy jest możliwe poznanie tej „czystej” liturgii rzymskiej? W porównaniu z innymi liturgiami liturgia rzymska jest dobrze udokumentowana, ale ta dokumentacja nie wystarcza do poznania tej liturgii „czystej”. Wiedzą to ci, którzy do badań podchodzą krytycznie, a nie jedynie z uwielbieniem do tej „czystej” liturgii. Historycy liturgii ze swą wielką kulturą ogólną, w oparciu o badania filologiczno-historyczne, wsparci intuicją doszli do wielu wniosków, ale wyniki ich badań trzeba mimo to przyjmować z pewną rezerwą. Zachowana dokumentacja jest zbyt szcążkową, łatwo tu o zbyt daleko idące interpretacje danych.

Liturgia rzymska obejmowała wtedy stosunkowo małą przestrzeń, w tym samym czasie istniały inne „liturgie czyste”. Dlaczego więc mamy idealizować jedynie liturgię rzymską z pominięciem innych. Jest to przecież popadanie w „archeologizm liturgiczny”, poddawanie się tęsknocie romantycznej, widać w tym chęć powrotu do młodości czy dzieciństwa gdy się już weszło w wiek dojrzały.

Liturgia rzymska nazywana przez nas „czystą” istniała, jest świadectwem wysiłku całych pokoleń chrześcijan zmierzającego do wyrażenia w konkretnych formach i obrzędach tego, co w naszej liturgii jest najważniejsze i niezmiennie. Dokonało się to w tym właśnie określonym środowisku kulturowym, jest zasługą wielkich osobowości duchowych, doszedł w tym do głosu „geniusz kultury rzymskiej”. Zatem istniała typowa liturgia rzymska z V-VIII wieku, ale czy trzeba ją określać przymiotnikiem „czysta”? Czy nie prowadzi to do instrumentalnego traktowania tej liturgii lub przesadnej idealizacji?

Stałe i zmienne w liturgii

Od IV wieku w liturgii Kościoła zachodzą wielkie zmiany. Obserwujemy wprowadzanie wielu nowych form zewnętrznych, przejmowanie ich od ludów chrystianizowanych jak również z kultu religii pogańskich. Wszystkim tym żył lud, to przemawiało do jego wyobraźni i poruszało duszę. Wiele z tych elementów wnoszonych przez lud należało oczyścić, niektóre wprost odrzucić. W tym właśnie czasie powstawały rodziny liturgiczne. Nad wszystkim zaś czuwają synody i biskupi. Stopniowo od tej fazy tworzenia następowało przejście do liturgii uporządkowanej, do tekstów pisanych i ustalonych obrzędów. Przechodziły to wszystkie liturgie, również rzymska.

Pomimo obserwowanych zmian liturgia przez wieki zachowuje swoją „substancjalną jedność”, zawsze widzimy w niej część niezmienną. W jej zewnętrznej formie obserwujemy istnienie różnych obrzędów, ale to nie dotyka tej fundamentalnej jedności, tego co wieczne w liturgii. Obrzędy ze swą zmiennością, językiem, wyrazem służą jedynie jako środek czy narzędzie do przekazywania tej substancjalnej jedności. Liturgia chrześcijańska nie jest gestem, obrzędem, formułą, ale jest rzeczywistością liturga, którym jest Chrystus i udziałem wiernych w tej rzeczywistości. Można powiedzieć, że liturgii nie sprawuje się: liturgia to rzeczywistość Chrystusa, w której On umożliwia udział członkom swego Mistycznego Ciała. W ciągu wieków zmieniają się obrzędy liturgiczne, nawarstwiają się z upływem czasu, nowe nie przekreślają całokształtu poprzednich, ostatnie wydają się najlepsze. Modele obrzędów liturgicznych zależą od czasu i przestrzeni, nowej rzeczywistości odpowiada odnowiona strona liturgii.

Liturgia rzymska zachowuje swą jedność w przestrzeni i czasie. Historia świadczy jednak, że wszystkie pokolenia chrześcijan, w jedności ze swoim biskupem i papieżem miały możliwość pewnego dostosowywania obrzędów do życia wiernych i pobożności ludu. Obecnie w dobre przeprowadzanej odnowy liturgii tradycję tę kontynuują Konferencje Biskupów i poszczególni biskupi. Historia uczy, że wielka sztywność w liturgii oznaczała zwykle jej pewną dekadencję, utratę żywotności. Wprowadzane zmiany winny jednak odbywać się według pewnego rytmu, winny odpowiadać poziomowi wiary danej generacji chrześcijan. Zmiany nagłe mogą doprowadzić do tego, że to co „akcydentalne” może naruszyć to, co istotne.

Jeszcze jedno rozróżnienie: Reforma zmienia znaki (słowa, gesty) według znanych zasad. Odnowa liturgiczna przeciwnie, jest świadoma, że to nie dostosowywanie znaków prowadzi

do nawrócenia chrześcijanina i jego przyłgnięcie do Boga, ale nawrócony wierzący dostosowuje znaki, słowa, obrzędy.

2. Liturgia rzymska w Rzymie i poza Alpami

Zatrzymaliśmy dłużej naszą uwagę nad tzw. liturgią rzymską „czystą”. mogliśmy poznać ile problemów pozostaje nadal otwartych. Chcemy teraz spojrzeć na liturgię rzymską przeżywaną przez Kościół w Rzymie i przez Kościoły poza Alpami. Zwrócimy uwagę jedynie na pewne zasadnicze problemy, wszystko zaś po to, aby lepiej poznać dzisiejszą sytuację.

Liturgia rzymską w Rzymie

W opracowaniach dotyczących historii liturgii znajdujemy nazwy używane zamiennie: liturgia rzymska i łacińska, rzymska i zachodnia, rzymska i papieska. Określimy zatem co oznacza dokładniej liturgia rzymska i jaką zawiera rzeczywistość³.

Liturgia rzymska jest to liturgia sprawowana przez Kościół lokalny, który żył w Rzymie: jej podmiotem był lud Boży Wiecznego Miasta. Decydującym dla rozwoju tej liturgii było wprowadzenie do modlitw języka łacińskiego: wcześniej wprowadzono łacinę do czytań. O zmianie języka zdecydowały względy duszpasterskie. Od tego czasu zaczyna się okres bogatej twórczości liturgicznej. Zapoznanie się ze źródłami liturgicznymi ukazują, jak liturgia rzymska była mocno związana z życiem tej właśnie wspólnoty wierzących. W modlitwach znajdujemy echo wydarzeń politycznych, problemów pastoralnych, trudności teologicznych.

Liturgia w Rzymie: życie Kościoła w tym wielkim mieście wymagało zróżnicowanego życia liturgicznego. Inaczej przecież wyglądała liturgia papieska niż liturgia sprawowana przez kapłanów rzymskich. Liturgia w kościołach tytularnych: kapłani przygotowywali tu do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, organizowali pokutę, odprawiali Msze święte, sprawowali liturgię pogrzebową. Kościoły cmentarne i bazyliki znajdujące się poza murami też miały sobie właściwą liturgię: kapłani sprawowali tu liturgię dla miejscowej ludności oraz troszczyli się o kult męczenników. Liturgia papieska zajmowała wyjątkowe miejsce: w liturgii stacyjnej biskup Rzymu pielgrzymuje tam, gdzie żyje jego lud. Czyni to często, zwłaszcza w Wielkim Poście. Aby wyrazić i budować jedność Kościoła rzymski zna obrzęd tzw. *fermentum*: Papież przesyła Chleb konsekrowany do kapłanów celebrujących w kościołach tytularnych. W ten sposób Kościół nie czuł się podzielony pomimo różnej praktyki liturgicznej.

Księgi liturgiczne liturgii rzymskiej świadczą również o istniejącym różnicowaniu praktyki liturgicznej. Pomimo dużej ilości modlitw tworzonych w rzymskiej szkole eucharystycznej, nie doszło do powstania jednej księgi liturgicznej. Z tego bogactwa modlitw wybierano te, których w danym momencie, w danej sytuacji potrzebowano: przykładem jest sakramentarz z Werony. Z tego bogactwa modlitw kompilatorzy dwóch form sakramentarza rzymskiego – *Gelasianum vetus* i *Gregorianum* – wybierali oracje. Obydwa wymienione sakramentarze odpowiadały prawdopodobnie tym dwom rodzajom liturgii sprawowanej w Rzymie: papieskiej i prezbiterialnej. Świadomość tego może nam pomóc w wyjaśnieniu istnienia różnych typów sakramentarza gregoriańskiego: każdy z nich był przeznaczony do innego użytku. Podobnie w księgach liturgicznych przewidywano możliwość zmian w poszczególnych obrzędach.

Liturgia rzymska przekracza Alpy

Liturgia rzymska, a wraz z nią księgi liturgiczne rzymskie, przeszła poza Alpy: przyjęła się w kraju Franków, potem w Nadrenii. Spotkanie z istniejącą tutaj liturgią i księgami liturgicznymi doprowadziło do powstania nowego typu liturgii rzymskiej tzw. liturgii rzymsko-frankońskiej. Powróci ona do Rzymu i przyjmie się z łatwością. To za Alpami powstał Pontyfikał rzymsko-germański, który właściwie stanie się oficjalnym pontyfikałem

³ Por. A. C a t e l l a, *La liturgia romana al di qua e al di là delle Alpi*, RL 80(1993) nr 4-5, 443-452.

rzymskim. Przejście rzymskich ksiąg poza Alpy doprowadziło do wzajemnej wymiany i ubogacenia. Księgi rzymskie wzięły wiele z kultury frankońskiej, zaś księgi galijskie zostały romanizowane. Mamy więc znów jedność w różnorodności. Dewizą liturgii „rzymskiej”, która powstała i rozwinęła się w VIII-IX wieku może być powiedzenie: *Romana est sed etiam nostra*⁴.

Sakramentarz Gelezański (Vat. Reg. lat. 316) powstał w połowie VIII w Challes: wielka część zawartego w nim materiału pochodzi ze szkoły rzymskiej, ale wiele w nim również twórczości Kościoła w Galii. *Ordines Romani*: wyszły z Rzymu, ale również zawierają miejscowe praktyki. Liturgia święceń wiele przejęła z liturgii galijskiej. Wprowadzanie ksiąg rzymskich w krajach zaalpejskich miało doprowadzić do ujednoczenia liturgii. Tymczasem zamiast wprowadzenia w tych krajach liturgii rzymskiej doszło do koegzystencji z miejscową tradycją liturgiczną, otrzymaliśmy nowy typ liturgii. Może to się wydawać anarchią, ale doszło do ciekawych wpływów.

Dążenie to ujednoczenia liturgii na Zachodzie doszło na nowo do głosu w czasach reformy Grzegorza VII, płynęło zaś z nowej wizji Kościoła. Wizja Kościoła scentralizowanego wymagała jedności w liturgii, wspólnota wiary z Rzymem implikuje jedność w liturgii. Papież może określać praktykę liturgiczną różnych Kościołów: w ten sposób następuje odejście od czasów patrystycznych. Pluralizm liturgiczny nie naruszał jedności wiary. Nic dziwnego, iż to wtedy została zawieszona liturgia hiszpańska. Obecnie nadto pojęcie *ecclesia romana* zaczyna się identyfikować z pojęciem *sedes apostolica*. Z kolei *sedes apostolica* wydaje się utożsamiać z *curia romana*. Podobnie ulega zmianie liturgia w samym Rzymie: dotąd zróżnicowana zostaje ujednoczana przez wprowadzanie liturgii papieskiej. W XII wieku żywe jest przekonanie, że bazylika laterańska jest matką wszystkich kościołów. Istnieje jednak jeszcze różnica pomiędzy liturgią bazyliki i kaplicy papieskiej. Na miejsce eklezjologii Kościół-wspólnota, wchodzi inna: kościół-budowla. Przyjmuje się teraz „eklezjologia kurialna”. Tym należy tłumaczyć tzw. liturgię Kurii rzymskiej i przyjmowanie ksiąg opracowanych przez Kurie.

Wypracowanie wielkich ksiąg liturgicznych wydaje się zamykać proces unifikacji liturgii, ale jednocześnie obserwujemy dalszą twórczość i istnienie pluralizmu. Powstają nadal księgi potrzebne do liturgii parafialnej i monastycznej: rytuały, księgi procesyjne. Potrzeby duszpasterskie popychają do tworzenia różnych ksiąg: najbardziej widać to w rytuałach X-XI wieku. Powstają małe rytuały przeznaczone do poszczególnych czynności liturgicznych. Powstają „księgi liturgiczne drugiej kategorii”, ale to znak żywotności liturgii. W ten sposób również wspólnoty – parafie i klasztory – przeżywały w praktyce jedną liturgię Kościoła.

3. Starożytne liturgie nierzymskie w Italii

Poczynając od IV wieku obserwujemy powstawanie rodzin liturgicznych, w całym chrześcijaństwie powstają liturgie lokalne. Jedne z nich zanikły zaraz po powstaniu, inne nie osiągnęły spodziewanego rozwoju, były i takie, które osiągnąwszy rozwój miały jednak krótki żywot. Liturgie te poznajemy z zachowanych ksiąg, uchwał i synodów, zabytków architektury, kronik, kazań itp. Chcemy teraz przypomnieć liturgie, które istniały w Italii od V do VIII wieku⁵. Dodajmy, iż zwykle sądzimy, że w całej Italii dominowała liturgia rzymska: w rzeczywistości było inaczej.

W tym okresie czasu Kościół rozwija się w wielkich miastach i z nich promieniuje na prowincje. Italię najeżdżają barbarzyńcy, politycznie jest także obecne Bizancjum. Do końca VI wieku Rzym posiadał jurysdykcję nad regionami centralno-południowymi półwyspu. Na północy największym ośrodkiem był Mediolan, nadto zaś takie znaczne ośrodki jak Turyn, Aquileja, Rawenna itp. Przyjrzyjmy się teraz sytuacji liturgicznej w Italii.

Liturgia ambrozańska: do dziś nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o pochodzenie tej liturgii. Niezatararty ślad wycisnął na niej św. Ambroży: zorganizował ją, nadał jej żywotność, tworzył modlitwy, hymny. Zachowane księgi pochodzą z IX-XI wieku, przeprowadzone badania nad nimi pozwoliły odkryć trzy redakcyjne warstwy. Liturgia ambroz-

⁴ Por. A. Cattella, *art. cyt.*, 252-462.

⁵ Por. C. Maggioni, *Le antiche liturgie italiane non romane, tamże*, 463-483.

jańska przetrwała do dziś: po ostatnim soborze wydano jej odnowione księgi. Posiada własny układ czytań, oryginalne modlitwy, własną strukturę roku liturgicznego, pewne własne zwyczaje we Mszy świętej.

Liturgia akwilejska: w starożytności Akwilea była znaczącym miastem, leżała na skrzyżowaniu dróg. Świadczą o tym zabytkowe budowle, odbywane synody, wielcy biskupi. Liturgię tę poznajemy z zachowanych homilii bowiem nie zachowały się księgi liturgiczne. Kościół w Akwilei promieniował na sąsiednie wspólnoty: niestety, późniejsze wydarzenia zewnętrzne i wewnętrzne zahamowały jego rozwój. W VIII wieku, zgodnie z postanowieniem Karola Wielkiego wprowadzono liturgię rzymską, pewne lokalne zwyczaje pozostały jedynie w Ordines. Ostatecznie ten „ryt patriarchalny” usunięto zupełnie na synodzie w 1596 roku.

Liturgia rawenneńska: była to liturgia Kościoła zyjącego w stolicy Cesarstwa Zachodniego. Liturgia ta była zakorzeniona w liturgii rzymskiej, ale zarazem otwarta na wpływy ambrożyjskie, akwilejskie oraz wpływy liturgii wschodniej. Poznajemy ją w homilii św. Piotra Chrystologa. Wyjątkowym dokumentem jest tzw. *Rotulus* z Rawenny: zbiór oracji adwentowych. W IX wieku uporządkowano księgi liturgiczne, miejscowe zwyczaje zostały więc utrwalone. Dziś podejmowane są badania nad tą liturgią.

Liturgia Kampanii-Benewentu: wydaje się to dziwne, ale pomimo bliskości i zależności od Rzymu, trwały w tym rejonie Italii lokalne zwyczaje liturgiczne. Liturgię tę poznajemy z odpisów anglosaskich: tak daleko swoje zwyczaje ponieśli mnisi-misjonarze. Być może jest to świadectwo o liturgii rzymskiej jeszcze przedgregoriańskiej. Z zachowanych lekcjonarzy możemy poznać układ czytań.

Powyższe liturgie nazwalibyśmy „nierzymskie”: ubóstwo źródeł nie pozwala na ich poznanie. Nie chcemy ich przeciwstawiać liturgii rzymskiej, ale chcemy podkreślić istniejący jednak pluralizm praktyk liturgicznych tak blisko Rzymu.

4. Inne liturgie zachodnie

Chcemy obecnie spojrzeć jeszcze na inne liturgie zachodnie, aby otrzymać pełniejszy obraz praktyki liturgicznej Kościoła.

Liturgia hiszpańska

Liturgia hiszpańska należy do najbardziej oryginalnych liturgii i nadal jest żywa⁶. Nazywana bywa liturgią wizygocką: jest to nazwa logiczna, bowiem jej największy rozkwit nastąpił w VII wieku wraz z rozkwitem królestwa wizygockiego. Jednak trzeba pamiętać, że liturgia ta istniała już przed przybyciem wizygotów, tworzyli ją ludzie o kulturze hiszpańsko-rzymskiej. Inna nazwa to liturgia mozarabska: odnosi ona liturgię do czasu, w którym chrześcijanie żyli pod okupacją arabską. Chrześcijanie zachowali swoją liturgię pomimo tak trudnych warunków. Nazwa pochodzi od kard. Cisnerosa, który w 1500 roku wydał Mszał, a w 1502 brewiarz: wtedy to Mszał nazwano mozarabskim. Tenże kardynał ufundował w 1502 roku w katedrze w Toledo kaplicę *Corpus Christi*, w której sprawowano liturgię w rycie hiszpańskim. Widzimy, że tej nazwy nie można odnosić do liturgii hiszpańskiej, bowiem istniała ona przed inwazją arabską. Liturgia hiszpańska: nazwa taka jest najwłaściwsza. Dwie pozostałe nazwy oznaczają jedynie pewną epokę w całej historii rytu hiszpańskiego.

Trudno odpowiedzieć na pytanie o pochodzenie liturgii hiszpańskiej, wiele tu niejasności. Należy przyjąć, że liturgia hiszpańska rozwinęła się w oparciu o liturgię pochodzącą z Afryki łacińskiej. Niestety, dokumentacja jest zbyt uboga, aby móc określić ten wpływ. W liturgii tej odkrywamy wpływy wschodnie, nie można też zapominać o wpływach Mediolanu i liturgii galijskiej. Każda liturgia rozwija się i organizuje: tak było i wypadku liturgii hiszpańskiej. W metropoliach powstały szkoły eucharystyczne, które rozpoznajemy do dziś. Zachowały się wszystkie księgi liturgiczne, stąd łatwo nam poznawać liturgię hiszpańską.

Grzegorz VII dokonał dzieła wprowadzenia liturgii rzymskiej do Hiszpanii: liturgia znalazła schronienie we wspomnianej już kaplicy katedry w Toledo.

⁶ Por. G. R a m i s, *La liturgia della penisola iberica, tamże*, 498-505.

Liturgia celtycka

Chrześcijaństwo dotarło do Irlandii najpierw drogą kontaktów handlowych z kontynentem i rozwijało się. Papież Celestyn (+ 432) wysłał w 431 roku do Irlandii biskupa Palladiusza, aby zapewnić posługę religijną żyjącym tu chrześcijanom. W połowie V wieku przybył do Irlandii św. Patryk wysłany przez Kościół Brytyjski. W ten sposób Kościół irlandzki kształtował się pod wpływem tradycji galijskiej, rzymskiej i brytyjskiej. Pomiedzy Irlandią i kontynentem istniały żywe kontakty: mnisi irlandzcy wędrują na kontynent i zakładają klasztory⁷.

Wielki wpływ na życie Kościoła w Irlandii wywierali mnisi, dojdzie do tego, iż klasztory dominowały nawet nad biskupami. Dwie tradycje liturgiczne istniejące na wyspie – Tallaght i Bangor – są pochodzenia monastycznego. *Messale di Stowe* to księga liturgiczna, z której poznajemy miejscową liturgię: przy jej opracowywaniu (792) posługiwano się swobodnie źródłami rzymskimi, hiszpańskimi, galijskimi i wschodnimi. We Mszy św. Kościół w Irlandii mnożył kolekty, przyjął wiele antyfon z innych liturgii. Łamanie Chleba było przed *Pater noster*, fragmenty Chleba układano w kształt krzyża. Bierzmowania udzielali kapłani. Modlitwa Eucharystyczna podobna jest do wersji przed gregoriańskiej. W Irlandii powstały księgi pokutne, które zyskały sobie tak wielkie znaczenie na kontynencie.

Na początku IX wieku najazdy niszczy kraj i Kościół: z Anglii przychodzą teraz wpływy rzymskiej liturgii niesione przez przybywające zakony: zastępują miejscowe klasztory i miejscową liturgię. Dochodzi do pewnego zmieszania się tych dwóch liturgii. Liturgia celtycko-irlandzka zamiera wkrótce po synodzie w Cashel (1172 r).

Liturgia w Wielkiej Brytanii

Chrześcijaństwo wcześniej dotarło do Wielkiej Brytanii, podczas prześladowania za Dioklecjana ma już swoich męczenników. Około 400 roku chrześcijaństwo objęło cały rejon. Wraz z ustaniem wpływów rzymskich, Kościół stawał się coraz mniej zależny od Kościoła rzymskiego. W V wieku powiększa się przedział pomiędzy wyspą a Europą, do końca VI wieku trwa trudny, mroczny czas. Liturgia rozwijała się w Anglii w sposób oryginalny, zachowywała formy archaiczne⁸. Do Anglii przybywali mnisi-misjonarze celtycy, dotarli też misjonarze wysłani przez Grzegorza Wielkiego: zetknęły się zatem dwa światy, również w dziedzinie liturgii. Istniały praktyki irlandzkie, formy archaiczne: mało mamy wiadomości tego okresu. Stopniowo nastąpiło w Anglii przejmowanie obrzędów rzymskich, zwłaszcza po podboju kraju przez Normanów w 1066 r., ale pozostały nadal zwyczaje lokalne, jak na całym Zachodzie.

Trudno jest poznać lokalne liturgie w Anglii bowiem pewna liczba katedr nie miała kapituł, ich funkcje pełnili mnisi benedyktyńscy. Zachowane księgi często zawierają zwyczaje monastyczne, a nie diecezjalne. W 1549 roku ogłoszono *Book of Common Prayer* znosząc tym samym liturgie katolickie. We wstępie do tej księgi wymienione są następujące rytury lokalne: Salisbury (Sarum), Hereford, Bangor, York i Lincoln. Największy wpływ na diecezję angielskie wywierał ryt w Salisbury uporządkowany w XIII wieku: kapituła tej katedry miała wiele do powiedzenia w dziedzinie życia liturgicznego. Diecezja londyńska przyjęła ryt Salisburski w 1414 roku, zaś w połowie tego stulecia panował on już w większości diecezji angielskich. W czasie przywrócenia katolicyzmu, przywrócono również ryt z Salisbury, wydano nawet mszał w 1557 r. Jednak w 1559 roku znów wróciły księgi protestanckie: księgi z Salisbury wydawano jeszcze potajemnie, ale potem misjonarze przybywający z kontynentu przynieśli księgi rzymskie i wraz z nimi liturgię rzymską.

5. Liturgia w Europie po Soborze

Sobór Watykański drugi podjął wielkie dzieło odnowy liturgii: minęło już trzydzieści lat od ogłoszenia Konstytucji o liturgii. Kościół stopniowo ogłaszał odnowione księgi liturgiczne,

⁷ Por. A. Ward, *Le liturgie insulari, tamże*, 484-493.

⁸ Por. A. Ward, *art. cyt.*, 493-497.

które następnie przekładano na języki narodowe. W swej treści są zgodne z wydaniem typycznymi, ale przecież dostrzegamy również istniejące różnice. Pochodzą one z troski o duszpasterską akuteccność sprawowanej liturgii, są przewidziane przez rubryki. Na naszych oczach powstaje znów różnorodność w jedności. Powstają przy tym jednak pewne pytania: jakie są granice, których trzeba przestrzegać przy dopuszczaniu różnorodności; jeśli dla jedności ważne jest tylko to, co istotne i niezienne, to powstaje pytanie, co w liturgii jest ponadczasowe i niezienne. Chcemy teraz spojrzeć na liturgię w poszczególnych krajach Europy.

Hiszpania

Kościół w Hiszpanii podjął po soborze dzieło odnowy i starał się wykorzystać dane możliwości w dziedzinie dostosowywania liturgii. Zwróćmy uwagę na główne dokonania⁹.

Ordo Missae: ze względu na jedność liturgii zostało ono ujednolicone w całej strefie języka hiszpańskiego, a więc z krajami Ameryki Południowej mówiącymi po hiszpańsku. Prace przyspieszone ze względu na 500-lecie odkrycia Ameryki: opracowane części stałe i Modlitwy eucharystyczne weszły w życie w 1992 roku.

Liturgia hiszpańsko-mozarabska powraca znów do życia. Reformę tej liturgii rozpoczął kard. González, arcybiskup Toledo już w 1982 roku; jego dzieło prowadzi teraz Konferencja Episkopatu, ale Kardynał pozostaje obecnie „Najwyższym Stróżem Rytu”. Po wielu latach pracy wydano w 1992 roku *Ordo Missae* i *Proprium de tempore*. Liturgia hiszpańska, po całych wiekach, znów żyje.

Księgi liturgiczne posiadają zawsze dodane wprowadzenia teologiczno-pastoralne: jest to wyraz troski o jedność, ale zarazem zgoda na różnorodność konieczną ze względów duszpasterskich.

Na uwagę zasługuje opublikowana księga Modlitwy wiernych, owoc wieloletnich doświadczeń. Księga błogosławieństw została wydana w 1986 roku dla wszystkich krajów języka hiszpańskiego. Nie jest to proste tłumaczenie, ale adaptacja dla Kościołów w różnych krajach. Błogosławieństwa są spotkaniem pomiędzy liturgią i pobożnością ludu chrześcijańskiego. Wprowadzono nowe formuły, zachowano wiele tradycyjnych. Wydano również ze względów praktycznych księgę dla celebransów: zawiera ona to wszystko, co celebrans wypowiada z miejsca przewodniczenia. Opublikowano również zbiór śpiewów tak potrzebny dla pasterzy i wiernych: zawiera wiele tekstów, ale nie wszystkie są dobre. Wypracowano przy tym trzy kryteria oceny śpiewów: liturgiczne, estetyczne i duszpasterskie. Wydano również księgę psalmistyczną, hymny liturgii godzin.

Dokumenty ogłaszane przez Konferencję Episkopatu pomagają utrzymywać jedność w różnorodności i ułatwiają udział ludu w liturgii. Problem różnorodności w jedności jest złożony, dotyczy teologii, historii, kultury, teologii pastoralnej i prawodawstwa liturgicznego: wymaga to wielu studiów i roztropności.

Francja

Jedność i różnorodność w liturgii ma swoją długą historię we Francji¹⁰. W czasach Karola Wielkiego jedność została wprowadzona wolą władcy, ale do liturgii rzymskiej weszły elementy galijskie. Zaraz po soborze Trydenckim księgi rzymskie miały wielki wpływ, ale od 1680 roku, gdy liturgia rzymska zamyka się w swych formach, diecezje francuskie, poczynając od Paryża, usiłują odnowić i ubogacić swoje księgi liturgiczne. Oddala to je od liturgii rzymskiej i prowadzi do różnic pomiędzy diecezjami. W 1840 roku na 95 diecezji 22 ma własną liturgię, 29 idzie za liturgią paryską, tylko 44 zachowuje liturgię rzymską. Od 1840 do 1875 roku pod wpływem działalności dom Guéranger kończy się ten stan różnorodności, zostają tylko małe jej ślady.

Sobór przyniósł zasadniczą zmianę: od 1964 roku wchodzi do liturgii język żywy. Początkowo wielość i różnorodność tekstów zawartych w księgach publikowanych przez

⁹ Por. J. M. C a n a l s, *La Spagna, tamże*, 519-526.

¹⁰ Por. J. E v e n o u, *Unità e diversità liturgica nella Francia di oggi, tamże*, 527-531.

Rzym wystarczała, potem jednak pojawiły się nowe potrzeby. Chciano nadto wykorzystać wszystkie możliwości dane przez *Praenotanda* oraz czerpać z ubogaci liturgii dokonanych w sąsiednich krajach. Tak więc po okresie tłumaczenia przyszedł czas twórczości.

Księgi rzymskie zostały już wszystkie przetłumaczone, niektóre są już przejrane i wydane ponownie. Tłumaczenie siłą rzeczy oznacza adaptację. Kalendarz zawiera tylko osiem dodatkowych wspomnień, ale należy pamiętać jak wielu świętych w kalendarzu powszechnym jest związanych z Francją. Mszał pozwala na odmawianie także Składu Apostolskiego, zawiera różne embolizmy i modlitwy wstawiennicze. Lekcjonarz zawiera się w czterech tomach, wydany został już ewangeliarz. Liturgia godzin pozostaje wierna księdze rzymskiej, ale zawiera teksty do wyboru i nowe kompozycje: hymny, antyfony, responsoria i prośby.

Rytuał zawiera najwięcej zmian, nie zawsze szczęśliwych w porównaniu z wydaniem rzymskim. Obrzędy małżeństwa pomijają *Praenotanda*, posiadają niezbyt szczęśliwy układ. Obrzędy pogrzebowe zostały wydane w dwóch częściach: jedna do użycia w kościele, druga na cmentarzu. Znajdujemy w nich również modlitwy przeznaczone do odmawiania przy kremacji. Obrzędy bierzmowania zostały dostosowane do młodego wieku przystępujących. Wydano również rytuał chrztu dzieci w wieku szkolnym. Obrzędy święceń są już ułożone w kolejności: biskup, kapłan, diakon. Nowe obrzędy chrztu dzieci (1984) zawierają wiele szczegółowych wskazań, modlitwy do wyboru, własny formularz mszalny. Księga Błogosławieństw (1988) odpowiada potrzebom Kościoła francuskiego, niektóre formuły poświęceń zostały zupełnie przepracowane np. błogosławieństwo dzwonów czy organów.

Liturgia zawarta w księdze różnie jest sprawowana: zależy od miejsca, uczestników, roli kapłana, śpiewów, zaangażowania zebranych. W kościołach Francji liturgia jest przeżywana różnie bowiem wspólnoty wierzących mają różne oblicza.

Kraje języka angielskiego

Księgi liturgiczne w języku angielskim przygotowuje Międzynarodowa Komisja Liturgiczna dla języka angielskiego, która powstała już w 1963 roku. Jej prace przyczyniły się do powstania jedności w liturgii anglojęzycznej, którą jednak po trzydziestu latach zaczynamy odbierać jako pewien rygorizm¹¹. Znalazło to wyraz w wypowiedziach na spotkaniu przewodniczących i sekretarzy Krajowych Komisji Liturgicznych w Rzymie w 1984 roku. Przedstawiciele krajów anglojęzycznych omawiając życie liturgiczne w swoich Kościołach mówili iż wprowadzono mało prawdziwych dostosowań, zwykle tylko te wskazywane przez rubryki. Narasta przekonanie – tak wśród hierarchii jak i świeckich – że adaptacji nie można dokonywać w wymiarze międzynarodowym.

W Anglii i Walii wprowadzono do Modlitwy wiernych wezwanie do Matki Bożej. Mszał w języku angielskim w różnych wydaniach zawiera pewne dodane modlitwy, czasem zmiany ze względów wydawniczych. Mszał wydany w Stanach Zjednoczonych w 1986 roku zawiera już nowe teksty dodane przez Stolicę Apostolską. Liturgia Godzin: niektóre kraje nie przyjęły wersji opracowanej przez Komisję Międzynarodową, ale opracowały własną. Sakramenty chorych: mamy w księdze szczegółowe wskazania duszpasterskie i dodane modlitwy. Obrzędy pogrzebowe przeszły największą adaptację. Dodano wprowadzenie ukazujące teologię śmierci, mowa jest w nim o tzw. „posłudze pocieszenia”, zamieszczono dodatkowo modlitwy, wiele wskazań duszpasterskich. Przewidziano, iż obrzędem może towarzyszyć świecki. Dla Anglii i Walii zatwierdzono Modlitwę eucharystyczną dla głuchoniemych: celebrans musi jednak znać język migowy. Księga błogosławieństw została dostosowana do miejscowych wymagań: w Stanach Zjednoczonych dodano 46 nowych błogosławieństw.

Język angielski stwarza pewne szczególne problemy: język nie powinien nikogo usuwać na margines ze względu na rasę, kulturę, wiarę, płeć. Ruch ten wpłynął na język liturgiczny. Nadto w języku angielskim istnieją różne tłumaczenia Biblii, która jest pierwszą księgą liturgiczną, jej język powinien znaleźć odbicie w języku liturgicznym. Wielość tłumaczeń to utrudnia.

¹¹ Por. C. J o h n s o n, *Unità e uniformità liturgica nel mondo inglese, tamże*, 532-538.

W świecie języka angielskiego narasta przekonanie, iż inkulturyzacja dotyczy nie tylko krajów misyjnych: w maju 1985 powołano w USA podkomisję dla liturgii ludności czarnej. Narasta też przekonanie, że prawdziwej adaptacji i inkulturyzacji może dokonać jedynie Kościół lokalny. Jest to nowe zadanie stojące przed Konferencjami Episkopatów.

N i e m c y

Wprowadzenie języka narodowego do liturgii umożliwiło żywy udział wiernych i pozwoliło na tworzenie nowych tekstów liturgicznych. Rozpoczęło się trudne dzieło przekładu ksiąg na różne języki, dostosowywane do kultury narodów, tworzenie nowych modlitw i obrzędów¹².

Mszał został najpierw wydany *ad interim*, nadal zaś prowadzono prace nad przekładem: w 1975 roku ukazała się cała księga. Ze 177 rubryk *Ordo Missae* 57 jest własnych. Wprowadzone zmiany nie są jeszcze adaptacją do kultury miejscowej, ale *Ordo* stało się bardziej dostosowane do potrzeb. Jest to właściwie początek przyszłych zmian. Nowe obrzędy małżeństwa ukazały się w 1992 roku ze znacznymi już zmianami wobec wydania rzymskiego. Obrzęd inicjacji dorosłych nie jest tylko tłumaczeniem z łaciny, zdawano sobie sprawę z nowych warunków i potrzeb środowiska niemieckiego. Obrzędy pogrzebowe: w krajach języka niemieckiego istnieje wiele zwyczajów i tradycji związanych z pogrzebem, znalazło to odbicie w obecnej liturgii. Jest w księdze formularz przy składaniu urny, słowa przy rzucaniu ziemi na trumnę, podnoszenie krzyża itp.

Obrzędy pokuty: na początku 1933 roku zdecydowano wydanie nowego opracowania dla całego obszaru języka niemieckiego. Proponowano zamieszczenie więcej formuł rozgrzeszenia uwzględniających drogę pokuty, jej momenty specjalne. Zalecono również przepracowanie obrzędów chrztu dzieci są one bowiem zbyt trudne do zrozumienia, powinny również wyraźniej ukazywać przygotowanie rodziców do tego sakramentu udzielanego ich dzieciom, rolę wychowawczą rodziców zwłaszcza przed pierwszą Komunią i bierzmowaniem.

Księgę błogosławieństw w języku niemieckim wydano już w 1978 roku: zawiera błogosławieństwa potrzebne dla życia parafii, rodziny, wiernych w różnych sytuacjach. W diecezjach niemieckich długą tradycję posiada również śpiewnik dla wiernych: nowe opracowanie ukazało się już w 1975 roku i jest w powszechnym użyciu. Są w nim śpiewy tradycyjne i nowe, łacińskie i niemieckie.

I t a l i a

Jedność w różnorodności ma w Italii długą historię, wiele w tej dziedzinie jest jeszcze do zbadania. Dziś stajemy znów wobec faktu nowego zróżnicowania w liturgii¹³. Patrząc na dotychczasowe dzieło odnowy liturgii można powiedzieć, że dokonano pierwszej wielkiej pracy, przetłumaczono księgi z wydań typicznych z jakimiś małymi adaptacjami. Należało zająć się wszystkimi adaptacjami przewidzianymi w rubrykach, aby następnie przejść do drugiego etapu, tn. głębszej adaptacji nawiązującej więcej do tradycji i do miejscowej kultury. Publikacja *Benedictionale* zamyka pierwszą fazę reformy liturgii, można już spojrzeć na całe dzieło. Przyjrzyjmy się poszczególnym księgom liturgicznym.

Obrzędy święceń to była pierwsza księga, wydana bez *Praenotanda*. Wydanie włoskie posiadało już pewne własne uściślenia, wydanie z 1992 roku idzie po tej samej linii. Kalendarz liturgiczny jest ciągle aktualizowany i ubogaczony. Lekcjonarz: ukazało się już najnowsze wydanie, z wieloma zmianami w stosunku do drugiego wydania typicznego. Wydano już własny lekcjonarz dla dzieci i ewangeliarz. Mszał najbardziej ukazuje różnorodność w jedności: znajdujemy w nim liczne nowe modlitwy. Wydano również Modlitwę wiernych: jest to wielka pomoc w wychowaniu do modlitwy, pozwala lepiej odpowiedzieć na potrzeby życia. Liturgia godzin: została wydana w 1971 i 1985 roku. Starano się o dobre przetłumaczenie tekstu łacińskiego, oczekujemy nowego wydania bardziej dostosowanego do współczesnych potrzeb. Msza z udziałem dzieci: jest nową księgą, nie ma odpowiednika

¹² Por. W. Fricke, M. Palacios, *La Germania, tamże*, 539-545.

¹³ Por. M. Sodi, *Il libro liturgico della Chiesa italiana, tamże*, 546-553.

łańskiego. Księga błogosławieństw jest ostatnią publikacją, pierwszą księgą naprawdę dostosowaną do potrzeb Kościoła włoskiego: znajdują się w niej nowe teksty, własny układ całości.

Trzydzieści lat po ogłoszeniu Konstytucji o liturgii: można już dokonywać pewnego podsumowania. Jesteśmy w normalnym okresie reformy, nie można było go pominąć. Przechodziliśmy odnowę obrzędów, potem przyszedł czas tłumaczenia ksiąg na języki narodowe. Nowe zadanie to praca nad adaptacją, którą przewidywał sobór i przewidują same księgi. Następnym etapem będzie inkulturyzacja: etap trudny, ale także nie do omińnięcia. Obecnie jesteśmy na etapie adaptacji prowadzącym nieuchronnie dalej. Obok adaptacji mamy do czynienia z twórczością liturgiczną, powstają nowe modlitwy.

Obecnie obserwujemy dużą różnorodność w zakresie adaptacji przy zachowaniu jedności. W świetle historii liturgii patrzymy na to bez lęku bowiem wiemy, że liturgia musi być zanurzona w życiu. Obserwujemy coraz pełniejsze spotkanie wiary i kultury. Różnorodność jest już faktem, ale też dalszym zadaniem.

Zakończenie

Przeglądając omawiany numer „Rivista liturgica” poznaliśmy najpierw liturgię w Europie pierwszego tysiąclecia. Podejmowane próby ujednoczenia liturgii doprowadziły ostatecznie do wprowadzenia w całym Kościele liturgii rzymskiej. Nadal jednak żywe były miejscowe praktyki i tradycje wprowadzające czasem wiele niewłaściwości do liturgii. Sobór Trydencki uporządkował życie liturgiczne, z nowym naciskiem prowadził dzieło jej ujednoczenia, starając się o jej czystość. Poznaliśmy również liturgię w Europie dzisiaj: jesteśmy świadkami powstającego zróżnicowania płynącego z dokonywanej adaptacji. Autorzy relacjonujący stan liturgii w swoich Kościołach zwracali uwagę na to, co najłatwiejsze do uchwycenia: wydania nowych ksiąg liturgicznych i różnice w stosunku do wydań typicznych. Padły również słowa o kolejnym, czekającym nas etapie reformy, prawdziwej inkulturyzacji. Trudno dziś przewidzieć jak będzie to przebiegało w przyszłości. Wielkim polem do obserwacji i badań jest obecna praktyka liturgii w Europie: zadanie o wiele trudniejsze, bowiem rzeczywistość tę trudno uchwycić. Seria artykułów ukazała liturgię dawniej, jakże zróżnicowaną i liturgię dzisiejszą znowu różnicującą się. Nie mówiono o liturgii pomiędzy soborem Trydenckim i Watykańskim drugim, kiedy to ideałem była jedność nawet w szczegółach. W świetle całego numeru możemy teraz spojrzeć na stan liturgii w Polsce i lepiej osądzić dotychczasowe dzieło reformy.

ks. Jan Miazek, Warszawa

II. FORMACJA LITURGICZNA KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA W ZAGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW W POLSCE

Zgromadzenie Księży Marianów w Polsce posiada dwie główne placówki formacyjne dla kandydatów do kapłaństwa: nowicjat w Skórcu koło Siedlec (od 1922 roku) i Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie (reaktywowane w 1988 roku). Alumni Seminarium są jednocześnie studentami Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako Kurs A-4, z przywilejem na zajęcia we własnym budynku w osiedlu Bazyliańcówka z nowo utworzoną parafią (13 maja 1993).

Gdy idzie o program formacji intelektualnej alumnów, to Seminarium jest zobowiązane trzymać się ogólnie krajowej *Ratio institutionis* i wytycznych Wydziału Teologii KUL. W szczegółach natomiast są możliwe zmiany i adaptacje, respektujące potrzeby i duchowość Zgromadzenia.

W zakresie formacji liturgicznej został przyjęty w zarysie program realizowany w Seminarium Archidiecezji Lubelskiej, do którego uczęszczali nasi alumni (do roku 1987/1988 włącznie). Stopniowo zostały wprowadzone do niego pewne zmiany.

W opracowaniu niniejszym będzie omówiony program faktycznie realizowany w zakresie wykładów, ćwiczeń i praktyk.

1. Wykłady

Rozkład treści wykładów przedstawia się następująco na poszczególnych etapach formacji.

W n o w i c j a c i e, który dla kandydatów do kapłaństwa spełnia pośrednio rolę roku propedeutycznego, stosuje się program „minimum”. Jest on realizowany dwufazowo (co do terminu, metody i zakresu materiału): 1. na początku miesiąca stycznia ma miejsce seria (blok) kilkunastu godzin wykładów i ćwiczeń, 2. potem następuje praca własna nowicjuszy, polegająca na krótkim opracowaniu na piśmie na podstawie podręcznika ks. T. Sinki piętnastu wybranych tez; uwięceniem pracy jest egzamin ustny z tez w miesiącu marcu.

Tematy wykładów i ćwiczeń w pierwszej fazie są następujące:

1. Pojęcie liturgii w aspekcie historiozbowczym, paschalnym i eklezjalnym.
2. Uczestnictwo we Mszy św.
3. Symbolika: gesty, naczynia, szaty liturgiczne.
4. Miejsce święte i jego wyposażenie.
5. Rok liturgiczny w zarysie.
6. Profesja zakonna.
7. Ćwiczenia: ubieranie księdza, służenie do Mszy św., strój kielicha i ołtarza, gesty i czynności (znak krzyża, klęknięcie, okadzanie...).

Pracą własną i egzaminem, po dwóch miesiącach studium, jest objętych piętnaście tematów:

1. Liturgika i jej przedmiot.
2. Pojęcie i cel liturgii.
3. Księgi liturgiczne.
4. Odnowa liturgii po Soborze Watykańskim II.
5. Gesty liturgiczne.
6. Elementy naturalne i formy słowne w liturgii.
7. Szaty i naczynia liturgiczne.
8. Świątynia i jej wnętrze.
9. Świętowanie tajemnic zbawienia.
10. Kult NMP i świętych.
11. Struktura Mszy św.
12. Formy kultu Najświętszego Sakramentu poza Mszą św.
13. Sakramenty wtajemniczenia czyli misteria wprowadzenia w rzeczywistość Chrystusa i Kościoła.
14. Sakrament pokuty.
15. Sakramentalia (między innymi profesja zakonna).

Efektom przerobienia powyższych tematów jest niewątpliwie podstawowa orientacja i formacja liturgiczna, która znajdzie swe dopełnienie szczegółowe podczas studiów seminarjalnych.

W S e m i n a r i u m liturgika jest rozłożona na sześć lat, po jednej godzinie wykładu tygodniowo. Pierwszy rok obejmuje całą liturgikę ogólną czyli fundamentalną. Składają się na nią cztery główne tematy: liturgika jako nauka teologiczna o liturgii, pojęcie liturgii (jej wewnętrzny i symboliczny wymiar), dzieje liturgii, władza i prawo liturgiczne.

Liturgika szczegółowa została rozłożona na następne lata w taki sposób, aby odciążać rok szósty i zarazem wyjść naprzeciw potrzebom roku piątego, który z zasady wioną przyjmuje diakonat, dający szerokie uprawnienia do posługiwania sakramentalnego i ogólnie liturgicznego w okresie wakacji letnich i po wakacjach. Z tej racji wykłady na roku drugim obejmują liturgię w okolicznościach choroby i śmierci oraz działań zwany sakramentaliami. Rocznikowi trzeciemu towarzyszy jednorodne hasło: uświęcenie czasu. Podobnie monotematyczny jest rok czwarty, gdyż zajmuje się Eucharystią i kultem Najświętszego Sakramentu poza Mszą św. Inicjacji chrześcijańskiej oraz pochrzcielnej liturgii pokutnej służą wykłady na roku piątym. Pozostałe zatem sakramenty, jak małżeństwo i kapłaństwo oraz *Rituale Marianorum* – stanowią treść spotkań z rokiem szóstym.

Powyzszy rozkład materiału posiada dwie zalety dodatkowe, oprócz jednek zaznaczonej już na początku, w relacji do piątego roku. Pozwala mianowicie uwzględnić to, co Zgromadzenie chce przekazać swoim alumnom: na drugim roku element eschatyczny ducho-

wości i apostołatu w związku z liturgią w okolicznościach choroby i śmierci, na trzecim element maryjny z okazji dni liturgicznych poświęconych Matce Bożej i na szóstym element konsekracji zakonnej dzięki omawianiu własnej tradycji liturgicznej pod hasłem „rytuał mariański”.

Drugą zaletą skomasowania materiału na latach młodszych jest wygosparowanie dla szóstego roku czasu na spokojne przerobienie zasad i ćwiczeń odprawiania Mszy św.; tej sprawie zostaje poświęcony drugi semestr, trwający praktycznie tylko do Wielkanocy.

Zakres treści przewidzianych na każdy kurs jest szeroki i bogaty, szczególnie w takim przypadku, gdy zgodnie z wytycznymi (zob. KL 16) wykładowca dąży do respektowania wielu aspektów, zwłaszcza teologicznego i pastoralnego. Kapitałnym uzupełnieniem wykładów musi stać się lektura własna studenta i praktyka ćwiczeń – wszystko pod kierunkiem profesora. Praca własna studenta jest nieodzowna, aby studium była aktywne i owocne.

2. Ćwiczenia

W Seminarium Mariańskim, związanym z Wydziałem Teologicznym KUL-u, ćwiczenia od początku obowiązują i są prowadzone na ostatnich trzech latach, na kursie IV, V i VI. Szczegółowych wytycznych Wydział nie podał. To, co będzie teraz przedstawione jest efektem własnym, osiągniętym na bazie porozumień i współpracy z ks. dr. Czesławem K r a k o w i a - k i e m, adiunktem Katedry Liturgiki w KUL-u i wykładowcą tego przedmiotu w Archidiecezjalnym Seminarium Lubelskim.

Oto zestaw tematów i zadań podejmowanych podczas ćwiczeń na czwartym roku, zajmującym się kultem eucharystycznym.

1. Omówienie (ustna recenzja) współczesnego artykułu nt. Eucharystii a) w aspekcie doktrynalnym:
 - Lucjan B a l t e r, *Główne akcenty w nauce Kościoła o Eucharystii w ostatnich czterdziestu latach*, „Trzeźwymi bądźcie...” r. 3, 1991, nr 5-6, s. 3-6.
 - b) w aspekcie praktycznym:
 - Franciszek B l a c h n i c k i, *Katecheza o Mszy świętej w świetle soborowej odnowy liturgii*, RBL 19: 1966, 243-254.
- Punkty omówienia: autor – jego publikacje, zob. katalog bibl.; temat lub problem artykułu; cytowane w nim źródła, gdzie można je znaleźć, w jakim zbiorze dokumentów; zarys treści artykułu; wnioski dla liturgii. Celem tego ćwiczenia jest wprowadzenie w umiejętność realizowania lektur i wzbudzenie zainteresowania treścią czasopism współczesnych.
2. Funkcje zakrystianina:
 - a) Troska o zakrystię i o jej wyposażenie.
 - b) Przygotowanie ołtarza i ksiąg, ubranie księdza do Mszy św. lektura: S. K o p e r e k, *Posługa siostry zakrystianki*, RBL 44 (1991) 53-63; o patronie zakrystianów, zob. *Encyklopedia Katolicka* V 1061.
3. Służba liturgiczna i jej funkcje. Duszpasterstwo (formacja) służby liturgicznej. Obrzędy przyjęcia do grona służby liturgicznej chłopców i dziewcząt. Pomoce: Materiały formacyjne służby liturgicznej (5 zeszytów), Agenda liturgiczna. Źródła: *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego 70*, Instrukcje Episkopatu Polski 11 III 1987 nr 23.
4. Mszał:
 - a) księga: dzieje i charakter (typ sakramentarza), opis zewnętrzny, oznakowanie, uchwyty, zakładki; układ praktyczny i tematyczny (rzeczowy); analiza poszczególnych grup tematycznych; zakładanie mszału na określone dni wg Kalendarza Liturgicznego.
 - b) analiza struktury i treści modlitw eucharystycznych starożytnych (wyd. H. Paprocki) i współczesnych (zob. mszał).
Lektura: S. Czerwik, art. w CT 1985 z. 2 s. 65 nn.
5. Lekcjonarz mszalny:
 - a) Dzieje, układ współczesnej księgi i zawartość tomów.
 - b) Składniki każdej lektury i sposób realizacji w liturgii.

- c) Tematyka okresów i niedziel (próba sporządzenia kartoteki homiletycznej na cały rok liturgiczny).
- d) Opracowanie i podanie w czasie liturgii wprowadzeń do liturgii słowa i intencji modlitwy wiernych w wybrane dni Okresu Wielkanocnego, z uwzględnieniem mistagogicznego charakteru tego Okresu.
6. Instrukcje, przepisy i normy Episkopatu Polski dotyczące sprawowania Eucharystii i odprawiania nabożeństwa eucharystycznych lub nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.
Zob. zbiór R. Raka, J. Miazka, S. Cichego.
7. Posługiwanie się Kalendarzem liturgicznym na użytek liturgiczny i pastoralny.
8. Wprowadzenie w posługiwanie akolity. Omówienie rozdania Komunii świętej i puryfikacji naczyń.
9. Recenzja na piśmie publikacji pt. *Czym jest dla mnie Msza święta*. Ankieta Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Warszawie. Zebrał ks. Wiesław Al. Niewęgłowski, Warszawa 1988.
10. Recenzja na piśmie rozważań (medytacji) o Mszy św.: Br. Mokrzycki, *Gody Baranka*, Warszawa 1986, albo: W. Świerzański, *Do końca ich umiłował*, Poznań 1987.

Zestaw tematów i zadań podejmowanych na ćwiczeniach z V rokiem dotyczy inicjacji chrześcijańskiej i liturgii pokutnej. Tematy są rozłożone na dwa semestry.

Semestr I – sakramenty inicjacji:

1. Omówienie Instrukcji Episkopatu Polski nt. chrztu dzieci.
2. „Roczek” – praktyka wg agend diecezjalnych.
3. Analiza lektury: Michel Dujarié, *Krótką historią katechumenatu*, Poznań 1990. Uwaga! Akcent położyć na katechumenat jako drogę ku wierze.
4. Analiza lektury: Secundino Moviła, *Od katechumenatu do wspólnoty*. Wprowadzenie teologiczno-duszpasterskie, Warszawa 1990. Uwaga! Akcent położyć na wspólnotę, na wprowadzenie w eklezię.
5. Instrukcja Episkopatu Polski nt. sakramentu bierzmowania.
6. Dyskusja na temat relacji: Chrzest a bierzmowanie, w oparciu o lekturę – A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, praca zbiorowa, Katowice 1973, s. 40-51; H. Bourgeois, M. Michel, *Bierzmowanie*, Warszawa 1991.
7. Pierwsza Komunia i jej rocznica wg agend liturgicznych.
8. Zwyczaj w Kościele domowym w dniach: chrztu, bierzmowania, spowiedzi i I Komunii. Pomocze: J. Wysłoki, *Rytuał rodzinny*, wyd. 2, Olsztyn 1984, 235-266; *Rytuał religijny w rodzinie* (Studia Pastoralne 2), Warszawa 1988, 63 i 179, 69, 201 i 211.
9. Ocena katechez przedchrześcijańskich, przygotowanych na piśmie. Dyskusja nt. symboliki chrztu.
10. Ćwiczenia chrztu „lalki” z imitacją sytuacji w Kościele parafialnym.
11. Udział służby liturgicznej w obrzędach chrztu.
12. Skrutinia dorosłych przed inicjacją – analiza liturgii słowa III, IV i V niedzieli Wielkiego Postu w roku „A”.

Semestr II – liturgia pokutna:

1. Analiza i ocena rachunków sumienia drukowanych w modlitewnikach.
2. Omówienie i ocena rachunków sumienia zredagowanych przez uczniów dla służb liturgicznych: dla ministrantów, zakrystianów, lektorów, akolitów, organistów, diakonów itd.
3. Przygotowanie i przeprowadzenie (pod przewodnictwem diakona) nabożeństwa pokutnego. Nabożeństwo jest omawiane w zespołach, przed – i po – realizacji.
4. Kazanie liturgiczne nt. sakramentu pokuty (opracowane na piśmie).
5. Dyskusja o strukturze liturgii pokutnej indywidualnej i wspólnotowej (forma I w zestawieniu z formą II).
6. Analiza teologiczna tekstów formy II – pojęcie Boga, Kościoła i człowieka w eucharystii liturgii pokutnej.
7. Dyskusja o pokutach zadawanych w konfesjonale po spowiedzi św.
8. Wprowadzenie w posługiwanie diakona. Omówienie funkcji diakańskich w całym zakresie uprawnień.

Program zajęć na VI roku przewiduje problematykę pozostałych sakramentów. Z uwagi na specyfikę ostatniego roku (jako ostatniego i magisterskiego) program ćwiczeń musi być skromny w stosunku do programu dwóch lat poprzednich. Najwięcej czasu zajmuje ćwiczenie odprawiania Mszy świętej indywidualnie i w koncelebrze. Oto zestaw tematów i zadań właściwych dla VI roku:

1. Celebracja Mszy świętej – powtórzona kilka razy z każdym studentem.
2. Przygotowanie na piśmie nabożeństwa z homilią nt. służebnej roli kapłaństwa hierarchicznego względem kapłaństwa wspólnego.
3. Przygotowanie na piśmie homilii na ślub małżeński.
4. Przygotowanie homilii na odnowienie profesji zakonnej w dniu N.
5. Przystwojenie na pamięć formuł sakramentalnych.
6. Wprowadzenie w posługiwanie prezbitera – lub: Omówienie uroczystości prymicyjnej z uwzględnieniem zwyczaju lokalnego i przepisów agendy liturgicznej.

Z powyższego przeglądu ćwiczeń wynika wniosek, iż zabrakło czasu i miejsca na problematykę roku liturgicznego, ważną w duszpasterstwie. Natomiast Liturgia Godzin jest faktycznie często realizowana wspólnotowo, jeden raz na tydzień w łączności z Eucharystią, co korzystnie rzutuje na umiejętność praktykowania jej zarówno indywidualnie jak też z udziałem wiernych.

Zajęcia każdego roku kończą się kolokwium z materiału objętego wykładami i ćwiczeniami, przy czym do indeksu wstawia się dwie odrębne oceny: z ćwiczeń i z kolokwium (ustnego lub na piśmie). W ostatnim roku akademickim 1992/93 został wprowadzony nadto egzamin końcowy z liturgii za sześć lat. Przyczynia się on do osiągnięcia przez studenta syntezy całości, widzianej organicznie i w powiązaniu z innymi dyscyplinami teologicznymi, zwłaszcza z eklezjologią, homiletyką i katechetyką. W przyszłości egzamin ten może będzie włączony w rygorosum z teologii pastoralnej, zaplanowany na wzór egzaminu z całej teologii systematycznej, wymaganego przed egzaminem magisterskim.

Wszystkie wymienione czynniki formacyjne mają na celu kształtowanie wiedzy i postawy pasterskiej kandydatów do kapłaństwa, mimo że nie wszyscy będą włączeni w duszpasterstwo parafialne. Jako kapłani wszędzie jednak będą mistagogami i liturgami. Niezbędne są zatem także praktyki liturgiczne, podejmowane już na etapie formacji seminaryjnej.

3. Praktyki duszpasterskie

O ile ćwiczenia są rodzajem zajęć dydaktycznych, o tyle praktyki stanowią formę posługiwania i uczestnictwa w misterium liturgicznym. Zarówno codzienna liturgia seminaryjna, jak też specjalne praktyki duszpasterskie realizowane w różnych środowiskach (także poza parafią), pozwalają alumnom kształtować w sobie stopniowo specyficzny sposób bycia, a nie tylko formę poprawnego funkcjonowania. Jak zauważa Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* (nr 57), chodzi o łączność z uczuciami i postawami Chrystusa Dobrego Pasterza, o coraz głębszy udział – już w klerykacie – w pasterskiej i kapłańskiej miłości Jezusa.

Alumni Seminarium Marińskiego mają możliwość w ciągu roku we wszystkie niedziele i uroczystości uczestniczyć we Mszy św. (o godzinie dwunastej) z maksymalnym zastosowaniem funkcji wynikających z posług i święceń. W ciągu tygodnia funkcjonują dwie kaplice, w których seminarzyści w dwóch grupach mogą aktywnie uczestniczyć w liturgii.

Wszyscy klerycy czwartego roku w dni zwykle Okresu Wielkanocnego podejmują wprowadzenia do liturgii słowa i podają intencje modlitwy wiernych przez nich zredagowane na kanwie liturgii dnia. Natomiast klerycy roku piątego w niedziele dokonują wprowadzeń do całokształtu myśli przewodniej określonej niedzieli.

Diakoni zanoszą Komunię św. chorem, prowadzą typowe nabożeństwa okresowe i miesięczne w trzech kaplicach zakonnych, w kaplicy seminaryjnej są zobowiązani wygłosić w ciągu roku trzy homilie w wybrane dni liturgiczne, przewodniczą nabożeństwom pokutnym, wspomagają grupy i wspólnoty modlitewne, typu neokatechumenalnego i charyzmatycznego.

W okresie ferii świątecznych diakoni są zobowiązani wygłosić homilie w drugim dniu Narodzenia Pańskiego i Wielkanocy. W wakacje letnie natomiast wspomagają kapałanów

w prowadzeniu pielgrzymek i grup oazowych. Szczególnie wiele sposobności do różnorodnej posługi katechetyczno-liturgicznej daje im pobyt w krajach wschodnich, gdzie Zgromadzenie posiada swoje placówki, jak też specjalny dyżur miesięczny w sanktuarium maryjnym w Licheniu koło Konina.

Wymienione praktyki nie wyczerpują pełnego zestawu tego, co jest i co może być realizowane w duchu faktycznego posługiwania Kościołowi, w ramach uprawnień płynących z posług i z diakonatu. Ważne jest to, aby praktyki inicjowały i rozwijały stopniowo autentyczny proces wrażliwości pasterskiej w sercach młodych sług ołtarza i sług Ludu Bożego. Wymiar eklezjalny formacji liturgicznej wydaje się być najważniejszy. Dlatego praktyki nie mogą być pojmowane i przeżywane przez alumnów na sposób „treningu” przed czynnościami duszpasterskimi w przyszłości; oni już teraz i na miarę swoich uprawnień partycypują w pasterskiej misji Chrystusa i Kościoła (por. *Instrukcja o liturgicznej formacji* z 1979 roku, nr 20 i 59).

W zakończeniu powieźdmy wyraźnie: formacja intelektualna osiągnana dzięki wykładom i niektórym ćwiczeniom, jak też umiejętność sprawnościowa i jakby techniczna czyli wykonawcza, idąc w zgodzie z przepisami i rubrykami, koniecznie musi być dopełniona uczestnictwem w liturgii w duchu wiary i posługiwaniem liturgicznym w postawie pasterskiej. Respektowanie tych trzech wymiarów może przynieść pozytywne rezultaty w każdym seminarium duchownym, diecezjalnym i zakonnym.

ks. Marian Pisarzak MIC, Lublin

ANEKS

Tezy egzaminu końcowego na VI roku

1. Liturgika jako nauka. Ujęcie opisowe, aspekt zewnętrzny tej dyscypliny: dzieje, zadania, podział, ośrodki studiów, współczesne podręczniki i czasopisma, znani liturgiści.
2. Liturgika jako nauka teologiczna – część teologii praktycznej czyli pastoralnej, zwanej także eklezjologią praktyczną. Aspekt wewnętrzny i istotny: miejsce liturgii w życiu Kościoła i pośród jego funkcji.
3. Liturgia: nazwa, natura, podmiot, cel i przymioty. Przy naturze objaśnić pojęcia: misterium, symbol – znak sakramentalny, anamneza, epikleza, uczestnictwo w życiu wiecznym („czuwają, z ufnością oczekujemy...”).
4. Teologia liturgii według Konstytucji liturgicznej Soboru Watykańskiego II (SC).
5. Etapy rozwoju liturgii w Kościele powszechnym. Specyfika odnowy w Kościele Zachodnim po Soborze Watykańskim II.
6. Dokumenty odnowy liturgicznej, od 1947 r.
7. Uprawnienia Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu, biskupa diecezji, duszpasterza i celebransa w sprawach liturgicznych.
8. Współczesne księgi liturgiczne: nazwa, układ treści.
9. Ceremonie, ceremoniał, ceremoniarz. Przy ceremoniach uwzględnić: postawy, gesty i czynności liturgiczne w ramach uczestnictwa zewnętrznego.
10. Kościół jako miejsce święte i dom ludu Bożego. Obrzęd dedykacji.
11. Czas święty. Szczegółowo: dzień Pański, Triduum Paschalne, kult liturgiczny NMP.
12. Sakramenty wprowadzenia w misterium Chrystusa i Kościoła; współczesny katechumenat i obrzędy inicjacji dorosłych i dzieci.
13. Liturgia nawrócenia pochrzcielonego: nabożeństwa pokutne i sakrament pojednania (trzy formy).
14. Eucharystia: nazwy, dzieje, teologia, uczestnictwo wiernych. Szczegółowo: a) Struktura obrzędowa i teologiczna Mszy św., po Soborze Watykańskim II; b) Modlitwa eucharystyczna: nazwy, składniki, geneza, treść i cel (sens teologiczny), relacja do Komunii św.; c) Uczta eucharystyczna jako szczyt celebracji: składniki obrzędowe, treść teologiczna, celebracja w duchu liturgii i możliwości duszpasterskich.
15. Kult eucharystyczny poza Mszą św.: uzasadnienie, znaczenie, formy nabożeności eucharystycznej.
16. Liturgia w chorobie: wizyta, zwykła Komunia św., namaszczenie.

17. Posługi i święcenia, z uwzględnieniem szczegółowym święceń prezbiteratu.
18. Sakrament małżeństwa i „liturgia” Kościoła domowego (w rodzinie).
19. Liturgia zakonna i zwyczaje klasztorne. W tym: *Rituale marianorum*.
20. Modlitwa i Eucharystia w okolicznościach śmierci: Wiatyk, pogrzeb, rocznica, wypominki, Dzień Zaduszny.
21. Błogosławieństwa, poświęcenia i egzorcyzmy.
22. Nabożeństwa liturgiczne: paraliturgia? , struktura, znaczenie liturgiczne i duszpasterskie, rodzaje: biblijne, pokutne, eucharystyczne, maryjne...
23. Modlitewna służba Boża (Liturgia godzin): nazwy, zarys dziejów, teologia i obowiązek (zadania) członków Kościoła.

III. SPRAWOZDANIE Z XXIX SPOTKANIA WYKŁADOWCÓW LITURGIKI

W dniach 14-15 września 1993 roku odbyło się spotkanie Wykładowców Liturgiki w Domu Prowincjalnym Księży Salezjanów w Warszawie, ul. Kawęczynska 53. Tematem spotkania była *Formacja liturgiczna kandydatów do kapłaństwa i prezbiterów*.

Pierwszy dzień obrad, po uroczystej Eucharystii i powitaniu uczestników przez przewodniczącego Sekcji Wykładowców Liturgiki (przy Komisji Episkopatu Polski do spraw Nauki) ks. prof. dr hab. Jerzego Józefa K o p c i a, rozpoczął referat ks. doc. dr hab. Stanisława C z e r w i k a pt. *Formacja liturgiczna w seminariach diecezjalnych według dokumentów Kościoła*.

Ks. S. C z e r w i k przedstawił najpierw podstawy doktrynalne formacji liturgicznej ukazane w dotychczasowym nauczaniu Kościoła. Wskazał na naukę Soboru Watykańskiego II o naturze liturgii i jej miejscu w Kościele. Podkreślił uczestnictwo prezbiterów w potrójnym posłannictwie Chrystusa: Proroka, Kapłana i Króla. Przypomniał uprawnienie ludu chrześcijańskiego do świadomego, pełnego i czynnego uczestnictwa w liturgii; dla osiągnięcia tego celu trzeba zapewnić alumnom odpowiednią formację przez liturgię i studiowanie. Istotne zatem znaczenie mają zasady życia liturgicznego w seminarium. Nauczanie Kościoła w tym względzie przestrzega przed pojmowaniem liturgii li tylko pragmatycznie; istnieje potrzeba autentyczności, gdyż liturgia stanowi szczyt i źródło całego życia chrześcijańskiego (por. KL 10). Wykładowcy liturgiki winni wtajemniczyć studenta w takie rzeczywistości jak: historia zbawienia, misterium paschalne, tajemnica Kościoła, obecność Chrystusa w swoim Kościele, słuchanie Słowa Bożego, oczekiwanie na Paruzję. Ustawicznie trzeba troszczyć się o pełne i czynne uczestnictwo w liturgii i nabożeństwach. Należy rozwijać umiłowanie Pisma świętego jako źródła liturgii (por. KL 24) i wtajemniczać w gesty, postawy i całą dziedzinę znaków liturgicznych. Do ważnych zadań wychowawczych w dziedzinie liturgii trzeba zaliczyć rozwijanie poczucia wspólnoty i Kościoła hierarchicznie zorganizowanego; otwieranie alumnów na więź z diecezją (*diocenesitas* – cnota poczucia „diecezjalności”) z Kościołem powszechnym. Podtrzymywać w seminarium formę przeżywania liturgii w całej wspólnotcie i w mniejszej grupie (klerycy I i II-go roku w odrębnej kaplicy jako mniej „wtajemniczeni”). Bardzo ważne jest wzorcowe sprawowanie liturgii, z uwzględnieniem *creativité*, elementów stałych i zmiennych (por. m.in. KL 21). Należy podkreślić także wagę praktycznych ćwiczeń studentów teologii (również o charakterze technicznym), by w przyszłości dobrze przewodniczyć liturgii.

Ks. S. C z e r w i k podał zasady i zalecenia szczegółowe dotyczące formacji liturgicznej w seminariach diecezjalnych, wskazując przede wszystkim, aby alumni odkrywali misterium Eucharystii w czasie studiów seminaryjnych; miłość duszpasterska ma swe źródło w Eucharystii! Alumni winni zwracać uwagę na różne formy kultu Eucharystii. Istotne znaczenie ma codzienne sprawowanie Liturgii Godzin; wykładowca Pisma świętego może wydatnie pomóc w zrozumieniu Psalmów. Należy podkreślić ważność obchodu misterium paschalnego Chrystusa w cyklu rocznym, tygodniowym i dziennym. Stąd wypływa konieczność regularnego przystępowania do sakramentu pokuty, który prowadzi do Eucharystii (*studium vitae crucifixae*). Wykładowcy w seminarium winni przybliżać alumnom duchowość i godność takich posług jak lektorat i akolitat itp. Fundamentalną rolę w formacji liturgicznej kandydatów do kapłaństwa spełniają wykłady z liturgiki, które – zdaniem ks. S. Czerwika – powinny należeć do przedmiotów głównych i mieć swoje należne miejsce w całym.

sześćioletnim cyklu studiów seminaryjnych. Wykłady z liturgiki winny mieć charakter naukowy (teoretyczny) i cel duszpasterski; zakres i metoda wykładów winny uwzględniać te ważne cele.

W ramach dyskusji po referacie ks. S. Czerwika pytało: „jak ma wyglądać Liturgia dzisiaj w naszym kraju, skoro niewielu jest rektorów i jednocześnie wykładowców liturgiki, którzy mieliby decydujący wpływ na miejsce liturgiki w studiach seminaryjnych” (ks. B. N a d o l s k i). Należy zwrócić uwagę na stosunek i zależności pomiędzy teologią teoretyczną a teologią praktyczną (pastoralną); potrzebą staje się wprowadzenie ćwiczeń z liturgiki (ks. J. K o p e ć). Ks. M. P i s a r z a k podzielił się z zebranymi bogatymi doświadczeniami w prowadzeniu ćwiczeń z liturgiki. Ks. A. D u r a k przypominając o obowiązku tylko 4-ch godzin liturgiki w seminarium i o „opozycji” wielu w stosunku do wykładów z liturgiki, proponował poszerzenie w naszych seminariach tzw. „interdyscyplinarności” czyli omawianie – wykład np. jednego sakramentu, we wszystkich aspektach, przez jednego profesora. Ks. J. S t e f a n s k i zauważył, że część omawianych problemów jest zależna od nas, ale i część niezależna od nas! Tendencja do ograniczania wykładów jest powszechna, gdyż wszyscy dobrze wiedzą, iż wykład „to nie wszystko”! Należy zostawić więcej czasu na indywidualne studium; student teologii np. w Mainz (RFN) bardzo wiele czasu musi spędzić w bibliotece, by przygotować prace seminaryjne. „Dajmy studentowi wędkę, a nie rybę!” Ks. S. L e c h podkreślił konieczność takiego sprawowania liturgii, aby ludzie dostrzegli Chrystusa; trzeba głosić Jezusa Chrystusa a nie siebie; każdy kapłan jest aktorem, w dobrym sensie tego słowa; nuda i rutyna ciągle zagrażają liturgii; trzeba być twórcami liturgii. „Boję się, że tworzyć liturgię ma kleryk” – ripostował ks. B. N a d o l s k i.

Ks. S. C z e r w i k na zakończenie dyskusji dodał do swego referatu jeszcze kilka uwag. Podkreślił zalecenia rzymskiego „Institutio”, aby w seminarium studenci teologii otrzymali formację liturgiczną. Nie można przykładać do wychowania liturgicznego w seminarium norm akademickich. W seminarium mamy wykształcić celebransa! Należy odpowiednio rozumieć tzw. *creativitas* w liturgii; nie chodzi o tworzenie li tylko czegoś nowego. „Tworzenie” do „dynamiczne” korzystanie z obowiązujących tekstów, „wkładanie w to całej swej duszy”, to kwestia właściwej interpretacji, to nadanie pełnej wiary wymowie tej partyturze jaką jest Msza, tak jak to czyni dyrygent mając przed sobą partyturę. I to nie jest proste odtwarzanie! „Kapłan nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny” (Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 12).

Tego samego dnia, 14 września 1993 r., o godz. 15.00 zabrała głos pani dr Katarzyna K u k u ł o w i c z wypowiadając się – jako przedstawicielka laikatu – na temat oczekiwani wiernych świeckich w stosunku do kapłana jako mistagoga i liturga.

Pani K. K u k u ł o w i c z, psycholog i praktykujący psychiatra, stwierdziła, że człowiek religijny jest „osobą liturgiczną”. Liturgia – sposobem nawiązywania łączności z Bogiem; ołtarz – stołem; zgromadzenie liturgiczne – spotkaniem. Rodzice są pierwszymi, którzy wprowadzają nas w misteria wiary, a tym samym w misterium liturgii, poczynając od sakramentu chrztu. To wszystko zależy od ich wiary; w wierze rodziców, przekazywanej dzieciom, ma miejsce spotkanie z Bogiem. Nie mniejsza odpowiedzialność spoczywa na kapłanie, który sprawuje liturgię! Czy zawsze jest to wyraz i przykład głębokiej jego wiary? A przecież jest tak wiele uroczystości kościelnych i liturgicznych zarazem, które – w zależności od celebransa i sposobu z jakim sprawuje liturgię – tak bardzo wpływają na wiarę uczestników liturgii, rodzin. Rodzi się z tej obserwacji potrzeba aktywnego słuchania siebie nawzajem! Słuchanie, wysłuchiwanie – bywa może trudne i wymaga trochę czasu, a my cierpimy na jego brak. Często trzeba przełamać opory do „mówienia” księdzu i rozmawiania z nim, by nawiązać z nim więź. Dlatego: czas ma istotne znaczenie. Kapłan musi pozbyć się też lęku, że zbyt wiele dowie się o sobie i innych kapłanach (nie można ciągle przyjmować postawy obronnej!). Wspólnie z kapłanami jesteśmy odpowiedzialni za Kościół; jeśli sprawy Kościoła interesują świeckich, to znaczy, że Kościół ma dla nich znaczenie! Potrzeba nam wszystkim zrozumienia czym jest wspólnota! Świeccy katolicy żądają autentyczności przekazu, żeby to nie była tylko propozycja „dla małych”, ale autentyczna dojrzała wiara kapłana. I stawiamy wymagania świeckim takie jakich my wymagamy od kapłanów!

Pani K. K u k u ł o w i c z zwróciła następnie uwagę na przekaz Słowa Bożego: „chcemy, żeby to było autentyczne Słowo Boże, a nie słowo erudyty, gaduły, i często nie związane z żywym Słowem samego Boga! Nie powtarzajmy krytyk (!) z prasy, radia i telewizji. Nie utrwalajmy tych krytyk w kazaniach; słowo Pana ma budować, budzić nadzieję! Ludzie szukają kościoła (tzn. kapłana-liturga), gdzie się głosi Słowo Boże! Bardzo ważnym problemem życia chrześcijańskiego jest miejsce Eucharystii w nim. Wielu celebriansów nie zachowuje równowagi pomiędzy dwoma częściami Mszy świętej: liturgią słowa i liturgią eucharystyczną, często na niekorzyść tej drugiej. Dlaczego tak mało miejsca dla ciszy; ciągle się ją czymś wypełnia: śpiewem i słowem – a może to lęk przed Słowem Pana? Brakuje świeckim wyciszenia w liturgii Eucharystii, „odejścia na pustynię”. Kapłan to człowiek modlitwy, a nie „aktywista”. Niech kapłan będzie mistagogiem i liturgiem udzielającym sakramentu chorych, a nie „ostatniego namaszczenia”! Należałoby pomyśleć o głębszym przygotowaniu do tego sakramentu zarówno chorego jak i jego rodzinę. To dotyczy też odpowiedniego przygotowania świeckich do prowadzenia modlitw przy zmarłym, a także – ewentualnie – przy pogrzebie osoby, która nie życzyła sobie kapłana, ale „jakoś” była wierząca. *A propos* załatwiania „spraw pogrzebowych” – niech godność człowieka i chrześcijanina będzie na pierwszym miejscu!

Do powyższych uwag trzeba dołączyć sprawę codziennych relacji – odniesień kapłanów i osób świeckich. Niech kapłan będzie ich dobrym przyjacielem, towarzyszącym w ich drodze życia; krytyczny wobec słabości nie tylko innych, ale i swoich. I odpowiedzialny za wspólnotę wierzących; razem ze świeckimi budujący, urzeczywistniający Kościół Chrystusowy, Lud Boży...

W dyskusji, po wystąpieniu pani K. K u k u ł o w i c z, ks. B. N a d o ł s k i podziękował za przedstawienie cennych spostrzeżeń, uwag i wskazań ukazujących postawy dzisiejszego człowieka – chrześcijanina. Ks. J. K o p e ć postawił dwa pytania: dlaczego taka krytyka świeckich i co bardzo razi ludzi świeckich przy ołtarzu? Pani K. Kukułowicz odpowiedziała, iż krytyka płynie z faktu źle rozumianej wolności; wielu nie zawsze właściwie i dobrze z niej korzysta. Świeckich razi przy ołtarzu brak szacunku dla świętych spraw i to niestety bardzo ujemnie rzutuje na całość zgromadzenia. Ujemna strona celebracji jest widoczna: w pośpiechu, w słabej słyszalności tekstów liturgicznych, w widocznym nieprzygotowaniu osobistym kapłana, a ponadto w braku „wejścia w misterium”. Homilia nie powinna przekraczać 10 minut.

Ks. dr Stefan C i c h y, po zakończeniu dyskusji nad wcześniejszym wystąpieniem, o godz. 16.35 przedstawił zagadnienie formacji liturgicznej kapłanów w diecezjach polskich po Soborze Watykańskim II. (Referat ten będzie zamieszczony w jubileuszowej księdze z okazji 25-lecia Instytutu Liturgicznego przy PAT w Krakowie). Ks. S. C i c h y swoje wiąznię wystąpienie skoncentrował wokół trzech spraw: nauczanie i realizacja postanowień Soboru Vaticanum II w Polsce; realizacja postulatów Soboru w diecezjach; co należy i warto zrobić dla pogłębienia formacji liturgicznej kapłanów w Polsce.

Nauczanie Soboru Watykańskiego II jest na ogół dobrze znane w Polsce; podobnie ma się rzecz z nauczaniem papieskim, zwłaszcza Jana Pawła II. Biskupi polscy zapoznawali każdorazowo wiernych w Polsce z nowymi księgami liturgicznymi, a co za tym idzie również ze sposobem (i teologią) sprawowanych sakramentów. Odbywały się (i odbywają) sympozja liturgiczne (ATK-Warszawa, Krościenko z ks. F. Blachnickim w latach 1969-1979, Instytut Liturgiczny w Krakowie, Wykładowcy Liturgiki – Lublin), wykłady dla duchowieństwa – KUL oraz Wrocławskie Dni Duszpasterskie – Wrocław. Ukazały się liturgiczne pozycje książkowe, również o charakterze podręczników: ks. W. Ś w i e r z a w s k i, ks. B. M o k r z y c k i, ks. S. C z e r w i k, ks. B. N a d o ł s k i i inni. Cenną wartość stanowią artykuły o liturgii w AK, RBL, CT i innych czasopismach teologicznych. Odnośnie realizacji soborowych postulatów w polskich diecezjach trzeba stwierdzić, że po zakończeniu studiów seminaryjnych w diecezjach trwa, w okresie 3-5 lat, kształcenie duchowieństwa w liturgii, organizuje się wykłady po wyjściu nowych ksiąg liturgicznych. Ukazują się artykuły na tematy liturgiczne w publikacjach (gł. urzędowych) diecezjalnych; drukuje się materiały do sprawowania liturgii; wychodzą tzw. agendy liturgiczne. Diecezje przeprowadzają egzaminy wikariuszowskie i proboszczowskie uwzględniając również liturgikę. Dla pogłębienia formacji liturgicznej warto i należałoby przede wszystkim zalecać jak najlepsze przygotowanie

i wzorowe sprawowanie liturgii; pogłębione osobiste studium zagadnień liturgicznych (np. wprowadzenia do czytań, instrukcje i dokumenty Stolicy Apostolskiej i Episkopatu, książki liturgiczne). Ważne jest przy sprawowaniu liturgii, wcześniejsze rozważanie modlitw formularzy nowego Mszału rzymskiego; stąd płynnie konieczność wydania pomocy do rozważań nad tekstami liturgicznymi. Należy ponadto wykorzystać (do pogłębienia formacji liturgicznej kapłanów) np. rekolekcje, dni skupienia, zjazdy – zwłaszcza wzorowo sprawowaną wtedy liturgię Eucharystii czy Liturgii Godzin. Dla wszystkich kapłanów w Polsce ważną rolę w formacji liturgicznej spełni Synod Plenarny, którego dokument: *Życie liturgiczne po Soborze Watykańskim II* jest rozważany i dyskutowany.

Dyskusję po tym wystąpieniu rozpoczął ks. S. Czerwik proponując utworzenie swego rodzaju „banku informacji”, zawierającego artykuły liturgiczne ze wszystkich diecezji. Zwrócił też uwagę na studium pastoralne (i liturgiczne) księży; podzielił się uwagami i doświadczeniami z takiego studium prowadzonego w Kielcach. Ks. S. Lech pytał o działalność komisji liturgicznych w naszych diecezjach i o swego rodzaju kontrolę biskupa w dziedzinie liturgii. Ks. A. Dura mówił o organizowanych w Łądzie (już po raz 9-ty w tym roku) sympozjach liturgicznych dla seminarzystów i księży (salezjanów) do 5-go roku kapłaństwa włącznie. Ks. H. Sobeczko wyraził gotowość utworzenia miesięcznika liturgicznego i jego druk, stawiając jednakże warunek, że jego dystrybucją zajmą się obecni na sympozjum. Ks. J. Kopeć potwierdził brak sponsorów i b. trudne problemy dystrybucji. Może należałoby utworzyć hurtownię dla wydawnictw teologicznych i religijnych? Ks. S. Szczępaniec przypomniał, że istnieje już Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, a na II Synodzie Plenarnym ponoć powstaje Centrum Liturgiczne. Trzeba zatem, żeby drogi tych organizacji się spotkały! Ks. S. Czerwik potwierdził, że ma powstać Komisja Liturgiczna Synodu, jak np. CNPL we Francji; u nas jest to postulat, tzn. oby się nie spełnił „po stu latach”! Synod – wg ks. S. Czerwika cytującego opinie Sekretarza Episkopatu Polski nie działa, bo nie ma „mózgu centralnego”. Ks. bp T. Pieronek jest b. chętny do zrobienia czegokolwiek w tym względzie – replikował ks. S. Szczępaniec. Dlaczego nie wpływa żadna złotówka do Komisji Liturgicznej po wydaniu tytuł książki liturgicznych – pytał ks. H. Sobeczko. Diecezjalne Komisje Liturgiczne winny działać przez swych referentów – przypomniał ks. S. Cichy. Liturgista z Gniezna zachęcał do większego „wyczulenia” studentów i duchowieństwa do studiowania i czytania oraz ewentualnie drukowania artykułów poświęconych problematyce liturgii. Książki stają się b. przydatne świeckim, zwłaszcza w tych parafiach, gdzie są utworzone zespoły liturgiczne.

Na zakończenie powyższej dyskusji zastanawiano się nad tematyką przyszłorocznego sympozjum – spotkania wykładowców liturgiki. Wybrano następujący temat na rok 1994: *Misterium liturgii w nowym katechizmie w perspektywie 30-lecia konstytucji o liturgii*.

Wieczorem, po kolacji, wykładowcy liturgiki zebrani w Domu Prowincjalnym Księży Salezjanów, wysłuchali konferencji Księdza Inspektora na temat aktualnej działalności Salezjanów, którzy – jak to stwierdził prelegent – wracają do swego charyzmatu, tj. do szkolnictwa. W tym aspekcie podejmują działania skierowane na młodzież oraz na misje, zwłaszcza na Wschodzie Europy.

Na zakończenie obrad pierwszego dnia sympozjum, o godz. 20.00 głos zabrał ks. prob. S. Hartlieb. Była to wypowiedź w ramach tzw. komunikatów „w sprawie odnowy liturgii w Polsce”. Poświęcona była propozycjom reformy kalendarza liturgicznego dla diecezji polskich. Ks. S. Hartlieb proponuje, aby liturgiści zaproponowali Episkopatowi i rządowi następujące zmiany w kalendarzu liturgicznym: Triduum Paschy, w zamian za drugi dzień Wielkanocy, uczynić dniami wolnymi. Uroczystość św. Józefa przenieść z 19 marca (zawsze czas W. Postu) na 1-go lutego. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego z 25 marca przenieść na sobotę przed Niedzielą Palmową; Święto NMP Matki Kościoła przenieść na sobotę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Uroczystość Objawienia Pańskiego z 6 stycznia przenieść na niedzielę po 1 stycznia; uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego niech będzie obchodzona w 7 Niedzielę Wielkanocną. Ks. S. Hartlieb proponował także, aby uroczystość Niepokalanego Poczęcia (8.XII) była obchodzona w sobotę po 1 grudnia, zaś uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29.VI) w najbliższą sobotę. Autor tych propozycji przekonywująco uzasadniał swoje propozycje mówiąc m.in., że np. antycypacja uroczystości w soboty (przed niedzielą) to oznacza także odnowę Dnia Pańskiego – Niedzieli. Reasumując dosyć „burzliwą” dyskusję w tym temacie trzeba powiedzieć, że ogólnie wyrażano się dość

sceptycznie o możliwości – nawet uzgodnionych przez wszystkich liturgistów – owych zmian zarówno przez stronę kościelną jak i rządową. Głosowanie nad przedstawionymi propozycjami odłożono na dzień następny.

Drugi dzień XXIX Spotkania Wykładowców Liturgiki, środa 15 września, rozpoczął się od koncelebry Eucharystii, której przewodniczył ks. dr hab. infułat H. S o b e c z k o, w czasie której homilię wygłosił ks. dr Wł. G ł o w a.

Po śniadaniu, o godz. 9.00 rozpoczęły się obrady (którym przewodniczył ks. dr hab. J. J a n i c k i). Poświęcono je omówieniu formacji liturgicznej do kapłaństwa w różnych zgromadzeniach zakonnych.

Ks. dr hab. A. D u r a k mówił o formacji liturgicznej na przykładzie salezjańskich Konstytucji i *Ratio Studiorum*. Swoją wypowiedź autor podzielił na dwie części: 1 – sama formacja salezjanina i tzw. formacja „permanentna”; 2 – salezjański – liturgiczny styl celebracji. Ad 1) Ks. A. D u r a k zaznaczył na wstępie, że w dokumentach przełożonych generalnych Salezjanów bardzo wiele mówi się nt. liturgii, która stanowi „narzędzie” pedagogiczne; przez liturgię ponadto można lepiej zrozumieć dogmaty Kościoła. Dlatego we wszystkich „domach Bosko” jest tzw. „katecheta”, który jest odpowiedzialny za sprawy liturgiczne. Podstawowy dokument pobożności salezjańskiej to Konstytucja o Liturgii! Salezjanie w wychowaniu pozostają wierni: tekstom i duchowi reformy liturgicznej Kościoła; charakterystycznym elementem pobożności salezjańskiej oraz nowym dążeniem współczesnego człowieka. Liturgiczna formacja salezjańska do kapłaństwa jest progresywna i permanentna. Wspólnota seminarium jest i domem formacyjnym stanowiącym wspólnotę modlącą się i celebrującą. Dla alumnów stanowi to jedno z b. żywych i dynamicznych doświadczeń! We wspólnocie, poprzez odkrywanie wartości Lekcjonarza, dowartościowuje się rolę i znaczenie Słowa Bożego. Istnieje bowiem potrzeba formacji biblijnej. Odnowa wspólnoty może dokonać się przez Słowo Boże. Stąd podkreślanie znaczenia Liturgii Słowa we Mszy świętej. Lud Boży jednoczy się przez Słowo Boże codziennie biorąc Je „do ręki” i rozważając jak NMP. W formacji liturgicznej dla salezjanina, jak dla każdego chrześcijanina, Eucharystia jest główną celebracją. (Jednoczy wspólnotę i pozwala ofiarować Bogu wszystko czym jesteśmy; daje udział w misterium Paschy Chrystusa; włącza „widzialnie” w powszechne kapłaństwo wiernych; jest źródłem świętości; pozwala „trwać w Chrystusie”). Ważne miejsce zajmuje w życiu salezjanina sakrament pokuty (w życiu ks. J. Bosko miał również szczególne miejsce!). Celebracja tego sakramentu na różnych etapach życia salezjańskiego zawsze ma charakter paschalny, osobisty i wspólnotowy. Sprawuje się ten sakrament również w duchu pokuty za grzechy młodzieży. Liturgia Godzin jest sprawowana wspólnotowo; codziennie odmawia się Jutrznie i Nieszpory. Rok Liturgiczny odgrywa swoją istotną rolę w formacji i życiu liturgicznym całej wspólnoty salezjańskiej, tak zresztą jak to się dzieje w całym Kościele. Salezjanie zwracają uwagę, w formacji do kapłaństwa, na liturgiczne znaki w całym ich bogactwie symboliki i teologii. Ad 2) Ks. A. D u r a k podał cechy charakterystyczne salezjańskiego stylu celebracji liturgicznych. Jako przymioty podał: twórczość, dynamiczność i aspekt paschalny. Modlitwa wspólnotowa staje się taką dzięki „młodzieńczemu” stylowi, paschalnej radości, spontaniczności, wspólnotowemu uczestnictwu i konkretnemu przyłgnięciu do życia. Modlitwa jak młodych ludzi, ale jako „dorosłych” chrześcijan. Model życia w seminarium jest wzorem dla wszystkich domów salezjańskich! I jest to formacja permanentna!

W dyskusji ks. S. C z e r w i k podkreślił znaczenie osoby ks. J. Bosko jako prekursora Soboru Watykańskiego II. Ks. J. J a n i c k i pytał o rozumienie przez ks. Bosko wyrażenia „misterium paschalne”. „Szlśmy w duchu soborowego rozumienia” – odpowiedział ks. A. Durak. W głosach księży S. M i e s z c z a k a i M. P i s a r z a k a ukazał się problem miejsca w formacji liturgicznej salezjanina modlitw starych, tradycyjnych, tych, których obowiązywalność potwierdza rzymska Kongregacja.

W kolejnym wystąpieniu o. mgr G. M a j k a mówił o formacji do kapłaństwa w zakonie OO. Kapucynów. Formacja kapucynów opiera się na metodzie św. Franciszka, św. Bonawentury i Dunsza Szkota. Formacja do kapłaństwa obejmowała 2 lata tzw. formacji duchowej (przed studiami), 3 lata filozofii i 4 teologii. Kapucyni w Polsce są od 1681 r., kiedy to sprowadził ich Jan III Sobieski. Aktualne przygotowanie do kapłaństwa opiera się na uchwałach Rady Zakonu, na Konstytucjach z 1986 r., i na wskazaniach prowincjalnej Rady formacji zakonnej. OO. Kapucyni kierują się zaleceniami Kościoła, mając na uwadze

charyzmat Zakonu wyrażony w poleceniu: „zdobycia Ducha Pańskiego i Jego świętego działania”. Chodzi o ciągłe odkrywanie tajemnicy Chrystusa, której owocem jest gorliwość apostołska, wyrażona w misjach wśród ubogich. Prowincjalna Rada Formacji wskazuje ponadto na umiłowanie życia kontemplacyjnego, uczestnictwo w liturgii i formację pastoralną, ze względu na wyzwanie czasu, zagrożenia i nadzieje. O. mgr Gracjan mówił o trudnościach nie tylko z ateizmem dzisiejszym, ale także o problemach z pracą parafialną kapucynów, która oznacza odejście od właściwego stylu życia zakonnego. „Ucierpiał” na tym misje, rekolekcje; nastąpiło rozluźnienie życia zakonnego – wspólnotowego, wkroczył indywidualizm (w Polsce kapucyni pracują w 19 diecezjach, a od 1970 r. prowadzą misje w Afryce, Austrii, Francji, Szwecji, Bułgarii, Białorusi i Ukrainie). Czy „chwycić się” każdej pracy, czy raczej realizować własne cele – stawia sobie takie pytanie Zakon OO. Kapucynów w Polsce. Jak realizować powołanie franciszkańsko-kapucyńskie? (A powołania są liczne; w jednej prowincji ponad sto osób!). Wydaje się, że kongresy, sympozja, uroczystości, dni braterstwa” (na Zachodzie) i dokumenty Rady Zakonu, będą wskazywać właściwą drogę kapucynom.

Ks. dr J. N o w a k przedstawił zebraniem istotę formacji do kapłaństwa w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (księży Pallotynów). Formacja ta opiera się na: prawu Stowarzyszenia SAK, Wytocznych formacji kapłańskiej SAK i tzw. Zasadach formacji polskiej Prowincji SAK. Formacja jest skoncentrowana na Eucharystii, bez której nie da się wytworzyć chrześcijańskiego ducha wspólnoty. Eucharystia jest ściśle związana z sakramentem pokuty, „dla prawidłowego życia wspólnotowego”. Praktykuje się Msze św. tzw. kursowe i grupowe; każdego pallotyna obowiązuje jedna godzina adoracji w każdy czwartek i pierwszy piątek miesiąca. W okresie W. Postu praktykuje się nabożeństwo pokutne z podkreśleniem ważności i roli Pisma św. Ważne miejsce zajmuje odprawiana wspólnotowo Liturgia Godzin (w seminarium jest odmawiana w niedzielę, uroczystości i święta). Wykłady z liturgiki w seminarium odbywają się według *ratio studiorum*, obejmując także odpowiednie ćwiczenia. Alumni są obowiązani opracować odpowiednie tematy; bibliografia jest podawana na początku roku; seminarium liturgiczne jest „złączone” z ATK. Alumni przygotowują liturgię z profesorem liturgiki; zaangażowani są w tym również ludzie świeccy.

Formację do kapłaństwa w Zgromadzeniu Księży Marianów przedstawił ks. dr M. Pisarzak MIC. W swej wypowiedzi skupił się głównie na dydaktyce liturgicznej w seminarium oraz na ukazaniu praktyk duszpasterskich. Będąc złączony z KUL, profesor liturgiki ma prawo do własnych wykładów. Rozpoczynają się one w nowicjacie tzw. programem minimum oraz ćwiczeniami zakończonymi przedstawieniem 15 tez na piśmie. Ks. M. Pisarzak przedstawił następnie program wykładów liturgiki w cyklu 6 lat: liturgika fundamentalna (rok I), sakramentalia (II), uświęcenie czasu: rok liturgiczny i liturgia godzin (III), Eucharystia i kult eucharystyczny (IV), inicjacja chrześcijańska (V), sakrament małżeństwa i kapłaństwa oraz elementy Maryjne (VI). Ćwiczenia są przewidziane na IV roku i obejmują: ustną recenzję artykułu na temat Eucharystii, o funkcji zakrystianina, o służbie liturgicznej i funkcjach w zgromadzeniu liturgicznym, elementy homiletyczne w tekstach liturgicznych. Po 6-ciu latach obowiązuje rygorozum (synteza w 20 tezach). Alumni są zobowiązani do praktyk duszpasterskich: udział w sumie w katedrze w każdą niedzielę, IV rok przygotowuje intencje do liturgii Mszy św. (są dwie kaplice: dla młodszych roczników i dla starszych), V rok wprowadza w liturgię niedzielną. Diakoni chodzą z posługą do chorych; są zobowiązani wygłosić trzy homilie w ciągu roku; przewodniczą nabożeństwom pokutnym; głoszą homilię w drugi dzień Bożego Narodzenia.

Formację do kapłaństwa w Zgromadzeniu OO. Redemptorystów przedstawił o. dr S. M a d e j a, zaznaczając na wstępie, iż opiera się ona (formacja) na konstytucjach, regule i statutach Zgromadzenia. Miejsce centralne zajmuje Eucharystia i Liturgia Godzin, a także nurt pobożności paraliturgicznej (u św. Ignacego *vita devota* – umiejętność „trafienia” z modlitwą Kościoła do ludu!). W Zgromadzeniu obowiązuje po święceniach roczne przygotowanie do misji. Liturgia w seminarium: przez pierwsze dwa lata liturgia w/g „oaz”, są tzw. „kazusy” liturgiczne, cotygodniowe spotkania liturgiczne. (W nowicjacie są „bloki” wykładów z liturgiki). W czasie czterech lat teologii, liturgika jest wykładana po 2 godz. na III, IV i V roku. W seminarium OO. Redemptorystów, od pewnego czasu studiują alumni ze Słowacji, przynależący do obrządku wschodniego.

Dyskusja, która miała miejsce po komunikacie o. dr S. M a d e i, obejmowała problemy

przedstawione przez o. mgr G. Majkę, ks. dr J. Nowaka, ks. dr M. Pisarzaka i o. dr S. Maję. O. mgr G. Majka na głosy zdziwienia, iż kapucyni bronią się przed pracą parafialną, odpowiadał, iż to ostatnie czasy zmusiły ich do podejmowania jakiegokolwiek pracy, ale to stanowi pewne odejście od własnego celu. Tak duży jednak wzrost powołań wydaje się świadczyć, że kapucyni idą we właściwym kierunku? Ks. J. Kopeć zwrócił uwagę na potrzebę budowania wspólnoty przez zakony. Tak przecież czynił św. Franciszek, budujący kościoły (= wspólnotę) na peryferiach miast. Nie sprzeciwiając się charyzmatowi wspólnoty – apelował przewodniczący Sekcji Wykładowców Liturgiki. Ks. S. Madera przypomniał wkład redemptorystów w dziedzinie nauczania homiletyki (por. Studium homiletyczne Instytutu Liturgicznego przy PAT w Krakowie). Prosił o ewentualną pomoc w nauczaniu studentów obrządku wschodniego w Tuchowie. Ks. Cz. Krakowiak wyraził przekonanie wszystkich zebranych na spotkaniu w Warszawie wykładowców liturgiki, że byłoby wspaniałą sprawą (i uprzywilejowane są takie seminaria!), aby w większości naszych seminariów rektorami byli wykładowcy liturgiki! W kończącej części sympozjum, przewidzianej na wnioski i podsumowanie, odbyło się głosowanie odnośnie kalendarza. Zdecydowano m.in., aby domagać się „zwrócenia” uroczystości Trzech Króli (Objawienia Pańskiego – 6.01.). Święto Matki Kościoła przenieść na sobotę przed Zesłaniem Ducha Św. oraz by przywrócić, jako święto państwowe, uroczystości św. Piotra i Pawła (29.06.) i Niepokalanego Poczęcia (8.12.). Wystosowano do ks. biskupa S. Szymeckiego apel o poszerzenie ilości godzin liturgiki w Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce. Ks. J. Kopeć poinformował zebranych o możliwości wydrukowania referatów obecnego sympozjum w Warszawie, pod warunkiem jednak, iż otrzyma się odpowiednią pomoc finansową ze strony MEN. Ustalono, że XXX Spotkanie Wykładowców Liturgiki będzie miało miejsce w Poznaniu, w domu Księży Chrystusowców, w dniach 13-14 września 1994 roku. Referaty przygotowują następujący księża profesorowie: S. Czerwik, M. Tschuschke, A. Durak, S. Cichy, T. Syczewski, J. Stefański, H. Sobeczko, J. Janicki, J. Kopeć, S. Lech, W. Głowa.

Wspólna modlitwa, a potem uroczysty obiad zakończyły XXIX spotkanie Wykładowców Liturgiki, które odbyło się w gościnnym Domu Prowincjalnym Księży Salezjanów w Warszawie, przy ulicy Kawęczynskiej 53, w dniach 14-15 września 1993 roku.

ks. Jan Janicki, Słomniki